

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon: 42-477, 42-480. Dział miejski — 42-478. Red. nac.: 42-479. Sekr. Red. przyjmuje w dni powsz. w godz. od 13-15.

ŻYCIE WARSZAWY

ADMINISTRACJA Warszawa Daszyńskiego 12. Telefon: 8-10-26. Administracja czynna w godz. od 9 — 15 w soboty od godz. 9 — 13.

BOK VI. Nr 17 (1519) WARSZAWA, WTOREK, 18 STYCZANIA 1949 ROKU CENA 5 ŻŁ.

Ze względów »strategicznych« i spekulacyjnych

Egoistyczna polityka państw kapitalistycznych powoduje sztuczny brak żywności na rynkach światowych

PARYŻ (TELEPRESS). Wydział Wyżywienia i Organizacji Rolnictwa przy ONZ, po przeprowadzeniu ankiety wśród swych członków, wydał komunikat o niedostatecznym zaopatrzeniu w żywność ludności w 23 państwach i 16 koloniach.

Jednocześnie John Boyd Orr, b. generalny sekretarz Organizacji Rolnictwa przy ONZ na łamach „New York Herald Tribune” napliętnował politykę krajów kapitalistycznych, zarzucając im, że 1/3 swych dochodów poświęcają na zbrojenia, zamiast użyć tych fun-

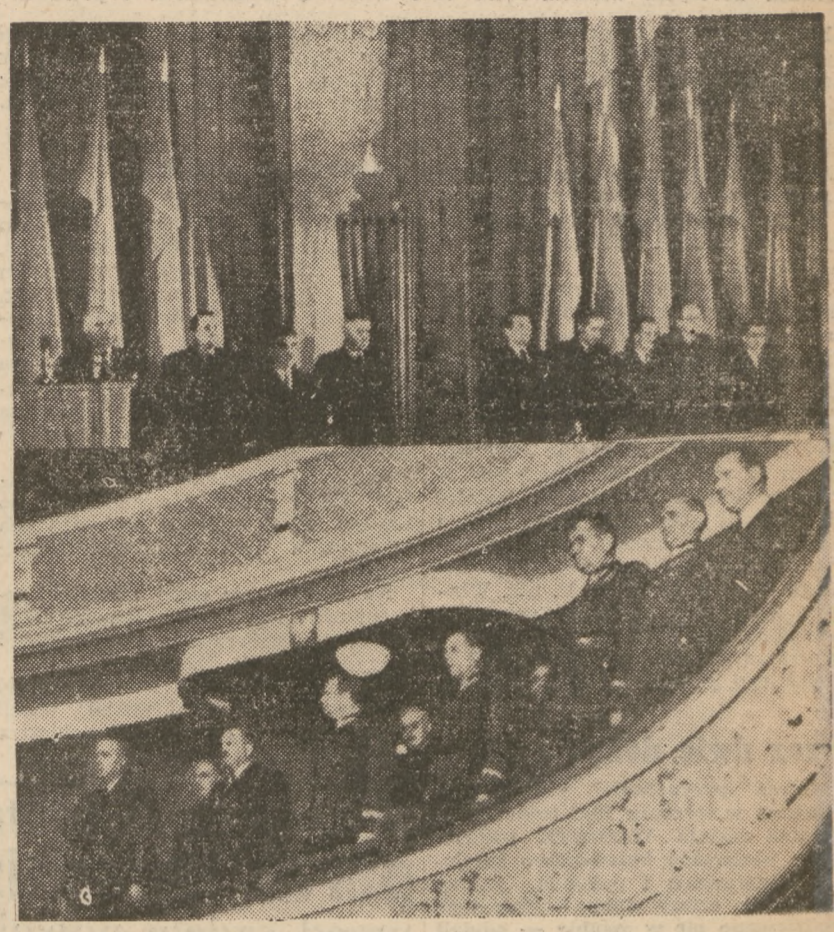
duszków na pomoc dla zagrożonej głodem ludności swych własnych krajów.

„DOSKONAŁE ZBIORY TEGOROCZNE NIE PRZYZYNIŁY SIĘ DO ZMIANY SYTUACJI” — pisze Boyd Orr.

Nie trzeba zapominać, że brak żywności w wielu wypadkach jest celowo i sztucznie wywołany przez kapitalistów. W przeciwieństwie do zaleceń Zgromadzenia Generalnego ONZ, żądających popierania i zwiększenia produkcji rolniczej, rządy krajów kapitalistycznych, posiadających nadmiar żywności, dążą do ograniczenia produkcji rolniczej DLA CEŁOWYCH SPEKULACYJNYCH.

W Argentynie powierzchnia uprawna pszenicy zmniejszyła się z 7,2 mil. ha w okresie przedwojennym do 5,4 mil. ha w latach 1947/48. Odbiorczy zapasy pszenicy i kukurydzy spalono w tym okresie, przez co cena kukury-

W czwartą rocznicę



W Teatrze Polskim odbyła się wczoraj uroczysta Akademia z okazji 4-jej rocznicy oswoobodzenia Warszawy. Na zdjęciu u góry: Prezydium Akademii z przedstawicielami Stoł. Rady w Warszawie; na dole: od lewej premier Cyrankiewicz, marszałek Sejmu Kowalski oraz marszałek Żymierski w loży rządowej podczas uroczystości.

Polska delegacja handlowa powróciła z Moskwy

17 b.m. powróciła z Moskwy polska delegacja handlowa z podsekretarzem stanu do spraw handlu zagranicznego dr. Ludwikiem Grosfeldem na czele.

Delegacja podpisała w Moskwie protokół o wzajemnych dostawach polsko-radzieckich na r. 1949.

Scalenie Ziemi Odzyskanych

Rozporządzenie Prezydenta RP

Prezydent Rzeczypospolitej zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw R. P. ustawy z 11 stycznia 1949 r. o scaleniu zarządu Ziemi Odzyskanych z ogólną administracją państwową.

„Czarna Gwardia“ i „Schutzbund“ kadry odrodzonego Wehrmachtu organizują Anglosasi w Bizonii

BRUKSELA (PAP). Prasa belgijska donosi o rozwijających się w Bizonii niemieckich organizacjach wojskowych.

„W pierwszych miesiącach ub. roku — donosi „Drapeau Rouge“ — ministerstwo obrony narodowej USA poparło projekt gen. Clay'a, dotyczący utworzenia półmilionowej armii niemieckiej. Obecnie wojskowe oddziały niemieckie zgrupowane są w amerykańskiej strefie okupacyjnej pod nazwą „Czarnej Gwardii“, na której czele stoi gen. Halder, b. szef hitlerowskiego sztabu głównego.

Nowy rząd w Turcji

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że prezydent Republiki Tureckiej powierzył misję utworzenia nowego gabinetu Semsetinowi Gunalaj.

„Dziennik „Tasbir“ pisze, że upadek poprzedniego gabinetu jest następstwem ostrego kryzysu gospodarczego i finansowego.

Plan rozbicia Światowej Federacji Zw. Zaw. za wszelką cenę

Wniosek przedstawicieli W. Brytanii i USA na konferencji paryskiej

PARYŻ (PAP). W poniedziałek rozpozyczyły się obrady Biura Wykonawczego Światowej Federacji Zw. Zaw. Na posiedzeniu porannym wygłosił przemówienie przewodniczący Federacji, przedstawiciel W. Brytanii — Arthur Deakin, sekretarz gen. Kongresu brytyjskich zw. zaw. (TUC) — Victor Twenson oraz sekretarz przemysłowych zw. zaw. Stanów Zjednoczonych (CIO) — James Carey. Wystąpili oni z wnioskiem zawieszenia na jeden rok działalności Światowej Federacji Zw. Zaw.

Deakin oświadczył na konferencji prasowej, że uzyskał poparcie przedstawicieli CIO (amerykańskie zw. zaw.) i holenderskich zw. zaw. dla propozycji brytyjskiej w sprawie zawieszenia działalności SFZZ.

Deakin oświadczył, że — jego zdaniem — głosowanie w sprawie wniosku brytyjskiego jest... niepotrzebne i zaznaczył, że nie zamierza się podporządkować większości, jeżeli takim stanowisko sprzeczne z wnioskiem brytyjskim.

Obecni na konferencji prasowej dziennikarze doszli do wniosku, że Deakin przybył do Paryża z planem rozbicia Światowej Federacji Zw. Zaw. ZA WSZELKĄ CENĘ.

PRZYJACIELSKI UKŁAD

M IJA właśnie rok od chwili podpisania najdonioślejszych w dotychczasowych naszych stosunkach handlowych z zagranicą umów. W styczniu 1948 r. został zawarty kompleks umów polsko-radzieckich, regulujących cały szereg zagadnień pomiędzy oboma krajami. Były to: umowa o dostawach do Polski sprzętu przemysłowego na kredyt, umowa o sprzedaży kredytowej dla Polski 200.000 t. zboża i wreszcie — umowa o wymianie towarowej na przeciąg lat 5-ciu, tj. do roku 1952.

Określając te umowy mianem najdonioślejszych w naszych stosunkach handlowych, nie popielamy przesady. Bo ważny tylko: w ramach umowy o dostawach sprzętu przemysłowego, otrzymamy ze Zw. Radzieckiego na warunkach kredytowych wyposażenie inwestycyjne wartości 450 milionów dolarów. M. in. otrzymamy całkowite urządzenie huty żelaznej o wydajności 1,5 mil. ton rocznie stali i przeszło 1 mil. ton wyrobów walcowanych, co umożliwi wzrost naszej obecnej produkcji stali o 100 proc.

Ponadto otrzymamy kompletne wyposażenie dla całego szeregu obiektów przemysłowych jak np. fabryki sztucznych nawozów, fabryk chemicznych, oraz maszyn dla przemysłu węglowego. Wszystkie te dostawy dokonane będą na warunkach kredytowych i to w ten sposób, że spłata należności za te inwestycje nastąpi wów czas, gdy dostarczone urządzenia i maszyny będą już pracowały.

S A to warunki nie spotykane dotychczas w stosunkach międzynarodowych między dostawcami i odbiorcami. W państwach kapitalistycznych, byłyby one w ogóle nie do pomyslenia. Również 5-cio letnia umowa o wymianie towarowej ma dla nas szczególne znaczenie nie tylko ze względu na zakres wymiany, ale ze względu na ciągłość i pewność dostaw i zbytu.

Ta wzajemna, naturalna więź gospodarcza, chroni nas od wahań koniunkturalnych na towarowych giełdach światowych, którym, jak wiemy podlegają stale kraje kapitalistyczne. Przyjęcie zaś za podstawę wzajemnych rozrachunków między Polską a Zw. Radzieckim cen światowych, stwarza obiektywną i sprawiedliwą bazę zapewniającą równomierność i równowagę świadczeń.

Jeśli mowa o wymianie towarowej i jej znaczeniu dla naszych procesów produkcyjnych, to wystarczy przypomnieć, że dostawy ze Zw. Radzieckiego w 62 proc. całego naszego zapotrzebowania na bawełnę, w 80 proc. na rudę manganową, w 56 proc. na aluminium, w 37 proc. na rudę że-

Dziś w numerze:

- Ogród wyrasta na stepie Na str. 3
- Kto nie chce wstać i woli leżeć Na str. 4
- Niewykonane plany przestroga Na str. 6

Pierwsze porozumienie na wyspie Rodos Zapowiedź podjęcia rokowań przez wszystkie państwa arabskie Groźby W. Brytanii

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, rozmowy pomiędzy przedstawicielami państwa Izrael i Egiptem na wyspie Rodos podjęły pomyslnie naprzód. W niedzielę podpisano porozumienie co do ewakuacji oddziałów egipskich, okrzyszonych przez wojska żydowskie w rejonie Faludza w północnym Negev.

Według ostatnich doniesień z Rodos, miano tam osiągnąć zasadnicze porozumienie w sprawie rokowań z Izraelem. Przewiduje się, że w najbliższych godzinach odbędzie się plenarne posiedzenie, na którym będą oficjalnie podane punkty porozumienia w sprawie zawieszenia broni w południowej Palestynie.

TEL AWIV (TELEPRESS). W stolicy państwa Izrael podano nieoficjalnie do wiadomości, że istnieje możliwość rozpoczęcia rokowań pomiędzy Izraelem a innymi państwami arabskimi, zamieszkanymi w palestyński konflikt zbrojny. Rokowania te odbędą się pomimo wysiłków pro-brytyjskiej komisji ONZ.

Transjordan, która na skutek działalności brytyjskich polityków i członków komisji ONZ, trzymana jest z dala od rokowań na wyspie Rodos, pozostaje jednak w stałym kontakcie z Kairem i jest dokładnie informowana o przebiegu rokowań.

BEJRUT (PAP). Wydawany w Bejrucie dziennik „Al Massa“ publikuje wiadomość o notach rządów państw

Port Tang-Ku zdobyty przez wojska ludowe

NOWY JORK (PAP). Rozgłoszła dowództwa chińskich wojsk ludowych komunikuje o dalszym oczyszczeniu z oddziałów nieprzyjacielskich wybrzeża na wschód od Tien-Tsinu. W akcji tej zajęto port Tang-Ku, skąd nacjonaliscy ratowali się ucieczką przez morze.

anglosaskich, przesłanych ostatnio do krajów Ligi Arabskiej w związku z podjęciem rokowań przez te kraje z Izraelem.

Nota brytyjska „zaleca“ rządowi arabskim wstrzymanie się z nawiązaniem bezpośrednich kontaktów z Izraelem i ostrzeżenie przed „ciężkimi konsekwencjami“, jakie mogą wyniknąć z „pośpiechu“ krajów arabskich.

Nota amerykańska apeluje o przyspieszenie rozwiązania problemu palestyńskiego. Równocześnie zaś Dep. Stanu wyraża gotowość „pomocy amerykańskiej“ dla krajów arabskich w dziedzinie gospodarczej.

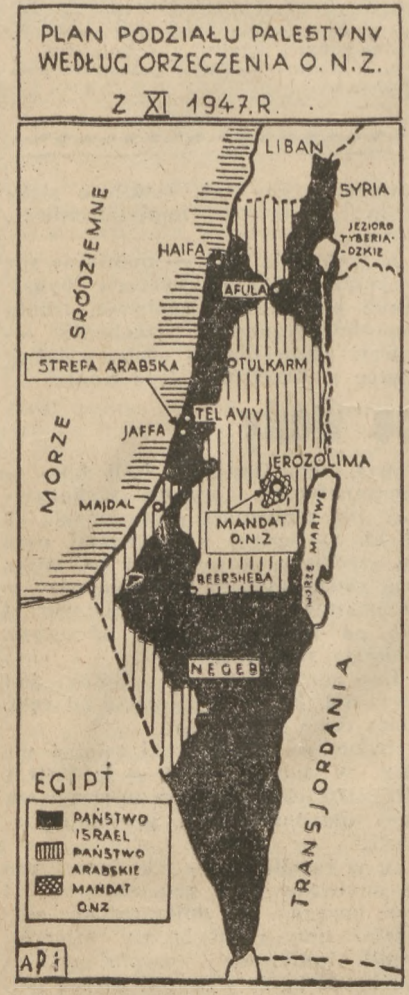
Sprawy polskie w prasie radzieckiej

MOSKWA (PAP). — Cała prasa radziecka zamieściła wiadomość o wykonaniu w Polsce planu produkcji nego na r. 1948.

We wszystkich dziennikach radzieckich ukazał się na czołowych stronach komunikat o podpisaniu polsko-radzieckiego protokołu w sprawie wzajemnych obrotów towarowych w r. 1949.

Z ODBUDOWY

Blurowy wieźowiec, który nadszedł do rozbiórki. I to jak najwyższej.



niezgodności w sprawie rokowań z Izraelem. Przewiduje się, że w najbliższych godzinach odbędzie się plenarne posiedzenie, na którym będą oficjalnie podane punkty porozumienia w sprawie zawieszenia broni w południowej Palestynie.

BEZ PRECEDENSU

Otwarty w dniu wczorajszym Teatr Kameralny, jako Fika Państwowa Teatru Polskiego, wprowadził ciekawą nowość. Premiera komedii E. Piętrowskiej „Wyspa pokój“ była przedstawieniem zamkniętym, przeznaczonym wyłącznie dla robotników i pracowników zatrudnionych przy budowie tego teatru.

Z radością o tym komunikujemy. Teatr Kameralny inicjuje nowego rodzaju współzawodnicztwo między teatrami stołecznymi.

BYK Z BURACZKAMI

15 stycznia skończył się okres polowań na zająca.

15 stycznia „Male tydzień“ zawiadomił o tym swoich czytelników.

ŻYCIE WARSZAWY

15 stycznia w „Radach starej gospodyni“ Ciocia podaje pod tytułem „Jeszcze raz, to z buraczkami“ taką oto radę: „Droga Zosiu. Jesteśmy teraz w okresie polowań i sportu zajęcy pojawiło się w handlu“.

Cięciogłoda Ciocia nie wieźiała do kiedy strzeła się zajęcy — strzeliła byka... z buraczkami.

ZAPRAWA PRZED SEZONEM

Na zaproszeniu o zaba wie urządzonej przez WTW i Klub Wioślarski w ub. sobotę — widział napis: „Bujet bezal kholowoy“. Na zabawie natomiast wiolarsze dostawie pływali w alboholu, wydobywanym



KU CZCI ŻOŁNIERZY I CHWALE BUDOWNICZYCH Uroczysta Akademia w Teatrze Polskim

w czwartą rocznicę wyzwolenia Warszawy

W czwartą rocznicę wyzwolenia Warszawy odbyła się w Teatrze Polskim uroczysta akademia ku czci żołnierzy radzieckich i polskich.

Na uroczystości tę przybyli: marszałek Sejmu Kowalski oraz wice-marszałek Szwalbe, Rząd R. P. z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierem Korzyckim i marszałkiem Rola-Zymierskim na czele, przedstawiciel korpusu dyplomatycznego, z ambasadorem ZSRR Lebediewem oraz przedstawiciele Zw. Zawodowych, organizacji społecznych i politycznych.

Za stołem prezydalnym, na tle dekoracji oraz sztandarów polskich i radzieckich zajęli miejsca członkowie prezydium Stoł. Rady Narodowej oraz Kolegium Zarządu Miejskiego.

Akademii otworzył przewodniczący SRN Sankowski, składając hołd poległym w walce o Warszawę żołnierzom polskim i radzieckim. Pamięć ich uczcił obecni powstaniem i jednominutową ciszą. Po dokooptowaniu do prezydium gen. Węgrowskiego — z ramienia W. P. plk. Własowa z ramienia Armii Czerwonej, przedstawiciela PZPR Hofmana i komisarza odbudowy wicemin. Piotrowskiego głos zabrał gen. Węgrowski.

Przez dwie doby

Mówca przypomniał okoliczności, w jakich w styczniu 1945 roku oswobodzona została Warszawa, podkreślając niezwykle bohaterstwo żołnierzy radzieckich i polskich, którzy zamiast w cztery doby — jak tego spodziewano się w sztabie — zdolali oswobodzić Warszawę w ciągu 2-oh dob.

Przemawiający kolejno plk. Własow przypomniał o braterstwie broni żołnierzy polskich i radzieckich, zrodzonym wśród boiów od Lenina przez Warszawę po Berlin. Okrzykiem na cześć Warszawy i jej ludu plk. Własow zakończył swe przemówienie.

Prezydent Tołwiński, przemawiający w imieniu Zarządu Miejskiego,

Podpisanie umowy handlowej polsko-jugosłowiańskiej

BELGRAD (PAP). 16 bm. podpisano w Belgradzie polsko-jugosłowiańska umowa handlowa na r. 1949.

nakreślił obraz zniszczeń oraz podał imponujący bilans osiągnięty na polu odbudowy Warszawy, dokonanych w ciągu czterech lat od dnia jej wyzwolenia.

Wręczenie nagród

Z kolei przemawiał Henryk Ładosz, jako przewodniczący Komitetu Kulturalnego Stoł. Rady Narodowej. Mówca scharakteryzował sylwetki m. st. Warszawy, a to: A. Dobrowolskiego — nagrodzonego za swą twórczość naukową, inż. arch. Stepińskiego — za twórczość plastyczną, Ewy Szelburg-Zarembiny za działalność literacką dla dzieci oraz Witolda Lutosławskiego za twórczość muzyczną.

Nastąpiło wręczenie nagród laureatom. Każdy z nich otrzymał czek na 120 tys. zł. W imieniu nagrodzonych przemówiła Ewa Szelburg-Zarembina.

Na zakończenie części oficjalnej zebrani uchwalił przez akklamację tęże depech do generalissimusa Stalina i prezydenta R. P. Bieruta.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna, w której udział wzięli artyści Teatru Polskiego i orkiestra Filharmonii Warszawskiej.

Akademie odbyły się również w Elekrowni Warszawskiej i w sali fabrycznej Wedla na Pradze. Na program akademii złożyły się przemówienia i występy artystyczne. Udział pracowników był bardzo duży.

Wieniec na pomnikach

Po południu w całym mieście odbyły się uroczystości składania wienków na grobach i przy pomnikach poległych bohaterów. Główna uroczystość miała miejsce przy pomniku Braterstwa na Pradze. Przybyli tam ze sztandarami i transparentami liczne delegacje organizacji społecznych, politycznych, młodzieżowych i wojska.

Straż zaciągnęli żołnierze praskiej jednostki wojskowej, oraz młodzież ZMP.

W imieniu mieszkańców stolicy żył wieniec prezydent Tołwiński. Dalsze wieniec złożyły delegacje Komitetu Centralnego PZPR, Komitetu Warszawskiego PZPR, przedstawiciele wojska, Związku Bojowników z faszystami o Niepodległość i Demokrację, Zw. B. Więźniów Politycznych, Zw. Inwalidów Wojennych, ZMP, Ligi Kobiet oraz delegacje radziecka, czechosłowacka, bułgarska, rumuńska i francuska.

Na cmentarz wojskowy na Powązkach przybyła delegacja KC, PZPR, dzielnicowe organizacje PZPR ze sztandarami, grupa b. żołnierzy i Armii. Mogiły bohaterów, którzy po legli w boju o wyzwolenie stolicy, pokryły się wiankami kwiatów.

Liczne delegacje organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych składały prawie przez cały dzień wianki na grobie Nieznanego Żołnierza.

Uroczystość złożenia wienków odbyła się również na przyczółku Czerniakowskim, gdzie poległ pierwszy żołnierz, niosący pomoc walczącej Warszawie we wrześniu 1944 roku, przy Rondzie Waszyngtona na mogile bohaterów żołnierzy radzieckich, którzy zginęli w czasie ataku na Warszawę oraz na płycie postawionej ku czci żołnierzy i Armii przy moście Poniatowskiego.

Polityka rasistowska w Pld. Afryce przyczyną krwawych zająć w Durban

LONDYN (PAP). W Durban, w Afryce Południowej gdzie w ty. tygodniu w czasie zająć między Hindusami a Murzynami było 300 zabitych i około 1000 rannych — wybuchły nowe rozruchy. Na miejsce zająć wysłano posiłki policyjne. Liczba ofiar nie jest jeszcze znana.

PARYŻ (PAP). Omawiając krwawe zająć w Durban, dziennik „L'Humanite” podkreśla, że premier rządu południowo-afrykańskiego Malan nie uczynił nic, by wpłynąć na uspokojenie Hindusów i Murzynów. Wysłał on natomiast policję, która użyla broni palnej i karabinów maszynowych. Wśród mieszkańców Durban jest więcej zabitych i rannych wskutek „akcji” policyjnej, niż wskutek walk pomiędzy Murzynami a Hindusami.

„L'Humanite” zaznacza, że przy czyną rozruchów jest polityka dyskryminacji rasowej, którą prowadzi rząd Smutsa i którą prowadzi obecnie z jeszcze większym cynizmem rząd Malana.

MOSKWA (PAP). Dzienniki hinduskie, omawiając krwawe zająć

Wzmoczenie walki o pokój i sprawiedliwość społeczną

Projekt deklaracji KC Bryt. Partii Komunistycznej

LONDYN (PAP). 26 i 27 lutego odbędzie się rozszerzone plenium KC Brytyjskiej Partii Komunistycznej.

Projekt deklaracji politycznej KC, stwierdza, że w obecnej chwili na tle imperializmu anglo-amerykańskiego nie może zahamować wzrostu sił walczących o demokrację i pokój. Świadczą o tym olbrzymie sukcesy Zw. Radzieckiego po wojnie, w darzenia w Europie Wschodniej zwycięstwa w Chinach oraz ruch oporu w Hiszpanii, Grecji i Azji południowo-wschodniej.

Plaszczyzną zjednoczenia we wspólnie walce wszystkich organizacji ruchu robotniczego i wszystkich sił demokratycznych ma być następujący program:

- 1) położenie kresu obecnej wojennej polityce bloku anglo-amerykańskiego i bloku zachodniego oraz wzmocnienie walki o pokój;
- 2) redukcja zbrojeń i liczebności sił zbrojnych oraz zakaz broni atomowej;

3) wzmacnianie przyjaźni ze Zw. Radzieckim i z krajami demokracji ludowej;

4) udzielenie niepodległości wszystkim ludom kolonialnym;

5) nawiązanie ścisłych stosunków handlowych ze Zw. Radzieckim i krajami demokracji ludowej;

6) podniesienie poziomu płacy zarobkowej i ubezpieczeń społecznych, obniżka cen i ograniczenie zysków;

7) przerzucenie ciężaru podatków na bogaczy;

8) udzielenie pełnych praw demokratycznych klasie robotniczej i zakaz faszystów.

Katastrofalny wzrost bezrobocia w St. Zjednoczonych

PARYŻ (PAP). Znany publicysta Pierre Courade ogłosił w „L'Humanite” artykuł, poświęcony pierwszym objawom kryzysu w gospodarce amerykańskiej, będącego przede wszystkim „kryzysem nadprodukcji i spadku konsumpcji”.

Dotychczasowe rezerwy gotówki, nagromadzone podczas wojny, pozwoliły amerykańskiemu konsumentowi wchłonąć znaczną część tej nadprodukcji. Ceny wzrosły. Jednak od lat ub. roku rezerwy zostały wyczerpane. Ceny leżą w dół. Pewne wielkie firmy ograniczają systematycznie produkcję.

Liczba bezrobotnych rośnie. Przewiduje się, że ilość bezrobotnych osiągnie w najbliższym czasie 5 milionów.

W rocznicę śmierci Lenina

Specjalny numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”

BUKARESZT (PAP). Ukazał się ten nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”, poświęcony pamięci Lenina.

Gen. sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej Dymitrow w artykule pt. „Pod wielkim, niezwykłym sztandarem leninizmu” podkreśla ogromne znaczenie nauki Lenina.

Sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, Anna Pauker, w artykule pt. „Lenin żyje w sercach milionów ludzi na całym świecie”, podkreśla, że Partia Robotnicza Rumunii kieruje się genialną nauką Lenina i Stalina oraz obywatelom doświadczeniem WKP(b) i Zw. Radzieckiego.

W artykule pt. „Miedzynarodowe znaczenie leninizmu” F. Konstantynow pokreśla znaczenie międzynarodowego charakteru leninizmu. Leninizm wyzwał: nasy pracujące — pisze autor — spod wpływów burżuazyjnej oportunistycznej ideologii, podrywającej wiarę w siłę klasy robotniczej.

Członek KC Komunistycznej Partii Francji G. Cogniet w artykule pt. „Lenin — natchnieniem francuskich robotników w ich walce o niezależność narodową” podkreśla, że naród francuski w swej walce o niepodległość, o wolność i pokój — cierpieł natchnienie z nieśmiertelnych dzieł Lenina.

Kronika polityczna

Min. spraw zagranicznych Z. Modzelewski przyjął 17 bm. ambasadora Francji w Warszawie p. Jean Bascien.

Min. Przemysłu i Handlu Mine przyjął 17 bm. nowomianowanego ambasadora Włoch w Warszawie p. Giovanni de Astis.

Do Warszawy przybył p. Petzelka, dyrektor Dep. Kodyfikacyjnego Min. Sprawiedliwości CSR w celu ostatecznego przygotowania tekstu Konwencji o pomocy prawnej pomiędzy Polską a Czechosłowacją, która podpisana zostanie 21 bm.

B. wicemistrz świata Ehrlich przegrał w Lublinie

Do finału mistrzostw Polski w tenisie stołowym zakwalifikowali się: Gaj (Warszawa), Otręba (Śląsk), Wł. dera (Śląsk) i Krzysik (Łódź). W rozgrywkach finałowych wziął również udział mistrz Polski na rok 1948 — Kawczyk (Śląsk) i były wicemistrz świata Ehrlich. Sensacja zawodów była porażka Ehrlicha, który przegrał z mistrzem Polski — Kawczykiem, w dwu setach 17:21, 21:23 oraz był o krok od porażki z Otrębą (Śląsk), wygrywając, po ciężkiej walce, w trzech setach 19:21, 21:11 i 25:23.

Rozgrywki finałowe w grze pojedynczej panów nie wyłoniły mistrza Polski. Pierwsze miejsce zajęli ex aequo, Gaj (Warszawa) i Ehrlich, którzy ponieśli po jednej porażce. Trzecie miejsce zdobył Otręba (Śląsk), czwarte — Kawczyk (Śląsk), piąte i szóste zaś Krzysik (Łódź) i Władera (Śląsk).

W grze pojedynczej pań pierwsze miejsce zdobyła Bojankowska (YMCA — Poznań).

Nr 1-2 „Świata i Polski - Przeglądu Miedzynarodowego”

numer ten zawiera między innymi: Po expose premiera Cyrankiewicza Edmund Bora — Demokratyczny pokój a Pax Americana; Oskar Lange — Organizacja Narod. Zjednoczonych w r. 1948; Stanisław Brodzki — Strategia klas. imperialistycznej; K. Wołki — Spiszek przeciw Indonezji; Gilbert Badia — Afera korupcyjna we Francji; Luigi Libero — Kłopoty ministra Słarzy; Antoni Roman — Rzut oka na polską politykę umów handlowych w r. 1948.

Kalendarz Wydarzeń roku 1949 w Niemczech i o Niemczech; Byznes pani Thompson; Pakt Atlantycki w prasie światowej. K 358-0

WIZYTA MINISTRA SCHUMANA W SZWAJCARII

BERN. Francuski minister spraw zagranicznych Schuman przybył z oficjalną wizytą do rządu szwajcarskiego.

MILIARDOWE DOCHODY KAPITALISTOW BELGIJSKICH BRUKSELA. Dywidendy wypłacone w ciągu ub. roku przez 701 spółkę akcyjnych uległy 50 proc. podwyższeniu. Dochody tych spółek wzrosły w ciągu roku o 3 miliardy franków belgijskich.

NOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU RADZIECKIEGO MOSKWA. W tych dniach w Zw. Radzieckim oddano do użytku kilka nowych zakładów przemysłowych. M. inn. to Zakłady Kuznieckim uruchomiono całkowicie zmechanizowaną kopalnię węgla, w Estonii — potężną elektrownię.

LUXEMBURG CHCE POWIEKSZYĆ SWĘ TERYTORIUM LUXEMBURG. W związku ze zmianami granicznymi, dokonany-

12 czołowych działaczy partii komunistycznej USA przed sądem nowojorskim

NOWY JORK (PAP). W poniedziałek rozpoczął się tu proces przeciwko 12 czołowym działaczom amerykańskiej partii komunistycznej z przewodniczącym partii — William Fosterem na czele.

Foster, który choruje od dłuższego czasu, był nieobecny. Na ławie oskarżonych zasiadli: generalny sekretarz partii — Eugene Dennis, radny miejski w Nowym Jorku — Benjamin Davis, kierownik wydziału pracy — John Williamson, sekretarz organizacyjny — Henry Winston, kierownik wydziału oświaty — Jacob Stachel, przewodniczący partii w Michigan — Carl Winters, wydawca „Rail Worker” — John Gates, przewodniczący partii w Chicago — Gilbert Green, przewodniczący partii w Ohio — Gus Hall, przewodniczący partii w Nowym Jorku — Robert

Podżegacze wojenni poniosą klęskę

stwierdza Palmiro Togliatti

RZYM (PAP). Sekretarz generalny włoskiej partii komunistycznej Togliatti wygłosił w teatrze miejskim w Bolonii mowę, poświęconą sytuacji międzynarodowej, Włoch oraz warunkom przeprowadzenia kryzysu.

Pieśni Schumana

Celem wizyty francuskiego premiera Schumana w Londynie było skłonienie rządu angielskiego do pewnych ustępstw na rzecz interesów Francji. (z prasy).

SKANDAL FINANSOWY W ATENACH. Wykryto nową aferę finansową, w której zamieszanych jest około 40 osób, w tym przewodniczący Izby Polskiej — Theotokis. Aferę ujawnił się kontrabandą i nielegalnym wywozieniem zagranicę różnych walut.

FILM „ULICA GRANICZNA” W PARYŻU. PARYŻ. W poniedziałek odbył się premiera nowego filmu polskiego pt. „Ulica Graniczna”. Film ten ukazuje w skrócie w trzech najciekawszych kinach paryskich.

PALA STRAJKOWE W WŁOSZECH. RZYM. Robotnicy 60 największych fabryk w Mediolanie postanowili zaprzestanie pracy, jeżeli rząd nie cofnie decyzji, odnośnie likwidowania zakładów samochodowych Caproni.

W sobotę odbył się strajk generalny w Cremonie oraz w Brindisi na znak protestu przeciwko wstępującemu bezrobociu.

DNIA NA DZIEŃ

Efekt niezamierzony

Z dziwnym oskarżeniem pod adresem USA wystąpił ostatnio brytyjski „Daily Express”. Pismo stwierdza, że nieukrywaną pretensją, że St. Zjeżdżonice uprawiają... „naiwny imperializm”!

Trudno nas posiadać o to, że nie dostrzegamy imperialistycznych dążeń USA, ani też o to, abyśmy skłonni byli uważać dążenia tego rodzaju za rozsądne i zgodne z duchem epoki socjalizmu.

Nie pragniemy także bronić imperializmu amerykańskiego, zastanawia nas jednak bardzo, że jakich to względów pismo BRYTYJSKIE odmawia temu imperializmowi rozsądku i określa go wręcz jako naiwny. Skądże ten niepochebny epitet? Dlaczego?!

Otóż dlatego, że Ameryka — zdaniem „Daily Express” — „konsekwentnie dąży do imperialistycznej SUPREMACJI w Azji i całkowitego wyeliminowania interesów brytyjskich, holenderskich, francuskich i portugalskich”!

Innymi słowy — imperializm amerykański ma być dlatego „naiwny”, że szkodzi interesom imperializmu brytyjskiego! Bo chociaż dziennik staje rzekomo także w obronie interesów innych państw, nie wątpimy, że idzie tu przede wszystkim o W.

Brytanię. A zatem „Daily Express” wyraża pogląd, że byłoby „rozsądnie”, gdyby USA zrezygnowały na rzecz W. Brytanii z brutalnej żarłoczności, ponieważ... Brytyjczykom tak trudno zrezygnować z niemniej żarłocznych, apetytów własnych!.. Ładnie ka desyć osobliwa...

Pismo, nie chcąc, aby posiadano je o „głębokość”, przytacza jako przykład „naiwnego imperializmu” amerykańskiego... tekst umowy handlowej, zawartej (przed napisaniem holenderską) pomiędzy Republiką Indonezyjską, a amerykańskim przemysłowcem (z gatunku „grupych ryb”) — Mathew Fox'em. Umowa ta przewidywała — ni mniej, ni więcej — utworzenie koncernu „amerykańsko-indonezyjskiego”, który by monopoli zował nie tylko CAŁY HANDEL pomiędzy obydwoma państwami, ale również — EKSPLOATACJĘ wszystkich zasobów naturalnych całej Indonezji.

Z wszelką pewnością możemy się domyślać, że „Daily Express” pletnie je tę umowę bynajmniej nie dlatego że w nazwie koncernu miał figurować cokolwiek przymiotnika „amerykański” również „indonezyjski” (nikomu ocu by to nie zamydliło!), ale raczej dlatego, iż monopol p. Fox'a przekreśla... interesy, perspuerujące w Indonezji, przedsiębiorstwa brytyjskie.

skiego „Duth-Shell”. Przynajmniej — w nacie indonezyjskiej!

Kto wie, gdyby nie takie zjawisko jak SPRZECZNOŚĆ INTERESÓW IMPERIALISTYCZNYCH, może by USA zdecydowały się wzmacnić, pod prządkowanego sobie, „partnera” brytyjskiego?! Może nie tylko w Azji ale i w innych częściach świata, nie

Znowu obserwujemy konwulsyjne wygibaszy marionetek greckich, przewidywających któryś tam z rządu „kryzys gabinetowy”. Nowa burza w szklance wody „szalące” na dni amerykańskiej pod hasłem „rząd kalicyński lub — dyktatura”!

Każdy monarcho-faszystom greckim uda się zmontować „rząd koalicyjny”, czy też — w obliczu kolosalnych trudności politycznych i militarnych — uznają za właściwe odrzucenie nawet dotychczasowe pozory rządów parlamentarnych i przejść do „polityki silnej ręki” — jest rzeczą najzupełniej obojętną. Nie ważne jest również, czy — w wypadku rządu koalicyjnego — wystąpią na „forum” przedstawiciele wszystkich 10-ciu greckich partii reakcyjnych, czy — tylko 4-oh. Tak, jak nie ma również żadnego istotnego znaczenia, gdy — w wypadku „dyktatury” — fikcyjny ster władzy uchwyci „krwiożerczy starszek Sofulis, czy też — znanawidzony Koburig, król Pawel.

Parcietni (już) „eksperyment” grecki uczy, że jest wszystko jedno, czy postępowaliby tak dotkliwie słabszego „brata w imperializmie”!.. Gdyby... A jakby nie było — publiczne rozgoryczenie „Daily Expressu” bynajmniej nie dowodził spoiłości frontu imperialistycznego. Przeciwnie — wbrew zamierzeniom odsłania dalszy postęp w ROZBICIU tego frontu.

W szklance wody

Pzewci, czy Gaweł!.. Jeśli fata — morganatowała „władza wykonawcza” nie zrezygnuje z uprawiania polityki, sprzecznej z interesami narodu greckiego, a powołnie — intereso amerykańskim, musi popadąć w bezustanne „kryzysy gabinetowe” i raz po raz przymierzając niesławna śmierci marionet.

Les marionetek nie godny jest zazdrości. Zbyt wiele zależy od ręki, która rusza sznurkiem.

Jedno, co od tej ręki zależy nie chce w żaden sposób — to WOLA NIEPODLEGŁOŚCI. Im uporzędsza chęć dławienia, tym groźniejszy opór!..

A w rezultacie — jak donosi pra ga angielska — „7 gen. majorów, 24 gen. brigady, 15 pułkowników oraz wielu innych wyższych oficerów armii królewskiej zwolniono ze służby za to, że wykazali BRAK DUCHA BOJOWEGO”!

Skądże mieliby wziąć? Przeciwnie! interwencji dolarowi nie przewidziano dostaw „takowego”!.. PAL.

Cebulak uraca na ring

Utalentowany bokser wagi średniej, Zbigniew Cebulak, który od czasu kontuzji, odniesionej w walce z Zagórskim, nie brał udziału w czynnym życiu sportowym, powrócił już całkowicie do zdrowia. Cebulak przy stał do intensywnych treningów, prowadzi sparring ze swymi kolegami klubowymi. Cebulak spodziewa się, że po 2-tygodniowej kuracji w Cielochniku, będzie mógł się ukazać na ringu.

Politechnika — AZS

W nadchodzącą środę na lodowisku Legil zostanie rozegrany towarzyski mecz hokejowy pomiędzy drużynami Politechniki a AZS-u. Mecz odbędzie się o godzinie 19.

Jan FIREWICZ

em. Naczelnik Wydziału Ministerstwa Oświaty, b. naczelnik wydziału tajnego Departamentu Oświaty i Kultury b. dyrektor departamentu szkół zawodowych Mi-stwa W. R. i O. P., b. kurator okręgu szkolnego, odznaczony odznaką Honorową Polonii Rządu i innymi. zmari 16.1. 1949 r., przeżywszy lat 58. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Karola Boromeusza dn. 19.1. o godz. 10-ej, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku. ZONA, SIÓSTRY, BRAT I RODZINA. 75-1

Ku czci poległych za Warszawę



7 stycznia 1945 r. Armia Czerwona wraz z Wojskiem Polskim wyzwoliła Warszawę. W czwartą rocznicę oswobodzenia stolicy, żołnierze pełnią wartę przed Pomnikiem Braterstwa na Prudze.

LISTY Z WĘGIER

OGRÓD WYRASTA NA STEPIE

(Korespondencja „API” dla „ŻYCIA”)

Budapeszt, w styczniu
Sandor Kornosz nalał wina z dużego, glinianego dzbanka.
— Proszę spróbować. To nasze wina Badacsony, zaraz po Tokaju, najlepsze.
I sączą powoli złoty napój, kontynuował przerywaną na chwilę rozmowę.

Skok z mroków feudalizmu

Zrozumie, połowa ziemi węgierskiej była w rękach tysięcy wielkich i pięciu tysięcy średnich posiadaczy ziemskich, a druga połowa rozdrobniona wśród dwóch milionów chłopów. 600.000 chłopów nie posiadało wcale ziemi.

Jeden procent ludności, żyjącej ze wsi posiadał połowę ziemi, 50 proc. — posiadało 10 proc. ziemi, a 50 proc. — nie posiadało ziemi w ogóle. Przecież te cyfry mówią same za siebie. Te cyfry dają obraz przedwojennych Węgier. U nas panował ciągle jeszcze w XX wieku ustroj feudalny.

Toteż uchwalona jeszcze w 1944 roku przez rząd tymczasowy w Debreczynie reforma rolna zmieniła radykalnie strukturę kraju. To był pierwszy krok: podzieliłmy ziemię.

Ale samo nadanie ziemi nie wystarczy. U nas ludność wiejska stanowi prawie połowę ogólnej liczby mieszkańców kraju. Równoległe z uprzemysłowieniem kraju, trzeba również

zwiększyć wydajność rolnictwa drogą unowocześnienia i mechanizacji produkcji.

Nad „Węgierskim morzem”

Sandor ma lat 19. Jest wiejskim działaczem młodzieżowym. Do niedawna jeszcze jego ojciec był fomałem. Chłopiec nie mógł chodzić do szkoły, oddalonej o kilkanaście kilometrów od wsi.

Wojnie ojciec dostał ziemię. Sandor skończył szkołę dla dorosłych, wybudowaną w baraku, w pobliskiej wsi. Rząd zakłada wiele takich szkół. Nazywają się one „Szkołami dla robotników rolnych” — są zarówno ogólnokształcące, jak i zawodowe, rolnicze, a nauką odbywa się w nich głównie w miesiącach zimowych, gdy w gospodarstwie najmniej jest pracy.

Wieś Sandora leży na północnym brzegu „węgierskiego morza”, nad jeziorem Balaton, drugim co do wielkości jeziorem europejskim. Ten okręg, Badacsony, słynie ze swych win, rozłożonych na bazaltowych stokach gór, zasłoniętych od wiatrów. Corocznie obchodzi się tu uroczyste święto winobrania, według malowniczych tradycji węgierskich, a stare powiedzenie tujejszych chłopów brzmi: „Ajja! Isten borta, buzat, bekesseget!” („Boże, ześlij nam wino, pszenicę i pokój”).

Sandor snuje przede mną plany rozbudowy spółdzielni.

Wspólne winogrona

Spółdzielnie produkcyjne powstały na Węgrzech właściwie dopiero po wojnie. Spółdzielce gospodarstwa rolne pozwalają nam korzystać z nowoczesnych maszyn rolniczych, a stacje traktorowe dostarczają nam traktorów. Już dzisiaj czynnych jest 120 stacji, każda rozporządza dziesięcioma traktorami i wyposażona jest w niezbędne narzędzia pomocnicze i maszyny rolnicze. W końcu tego roku na każde 250 hektarów ziemi przypadnie traktor.

Spółdzielnia we wsi Sandora jest zupełnie nowa i właściwie znajduje się dopiero w stadium organizacyjnym. Plan są smiałe: budowa nowoczesnych spichrzy, obór, chlewów, a nawet Domu Dziecka i czytelnia. Na ra-

nie jednak zakłada się dopiero podwielni wspólnoty, która tego lata i tej jesieni zbierze swe pierwsze wspólne żniwo i pierwsze winogrona.

Sandor jest pełen entuzjazmu. Widzi już oczyma wyobraźni swą spójdzielnię za dwa, trzy lata.

— Musimy stworzyć wzorowe gospodarstwo spółdzielcze. Wycieczki z całego kraju będą zwiedzać naszą wieś i nas naśladować — mówi wesoło.

Przeorana puszcza

Na bezkresnym węgierskim stepie pracują traktory. Romantyczna puszcza zmienia oblicze. W dni świąteczne wieś Wielkiej Równiny mieni się kołorowymi strojami chłopów i dziewcząt, uroczym odświętnym. W dzień powszedni puszcza tętni pracą. Niekiedy cząść się step zmienia się szybko w krainę ogrodów. Winnice, sady, ogrody warzywne — zaopatrują całe Węgry i wysyłają za granicę produkty o wyrobionej już sławie.

Dookoła miast, leżących na Wielkiej Równinie dookoła Szeged, Mako, Kecskemet wyrastają pierścienie ogrodów, gospodarstw rolnych. Pierścienie te rozszerzają się stale i za i

wiele lat obejmą być może całą równinę. Węgierska puszcza stanie się jednym wielkim ogrodem.

Szeged, największe po Budapeszcie miasto Węgier, liczące 100.000 mieszkańców, zajmuje dzięki tym ogrodom powierzchnię równą powierzchni Londynu wraz z przedmieściami.

Zwiedzałem fermy na Wielkiej Równinie. Zwiedzałem wieś położoną nad Balatonem. Zwiedzałem inne okręgi rolnicze kraju. Wieś węgierska po latach niewoli i zafolowania ludności wiejskiej, choć jeszcze niska, wstaje bezustannie. Na niej wieś starych, prymitywnych chat w wielu okęgach powstają nowoczesne osiedla, estetyczne, higieniczne domostwa.

Józef Białowas

Plan na r. 1949

W ciągu 9 miesięcy

Jelenia Góra. Na zebraniu włóknianczy z pow. jeleniogórskiego i złotoryjskiego delegaci rad załadowych fabryk włókienniczych postanowili plan produkcji na rok 1949 wykonać w ciągu 9 miesięcy.

Nowe banknoty 500 - zlotowe

z dniem 20 b. m.

Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu z dniem 20 b. m. nowe bilety bankowe 500-złotowe III-iej emisji z datą 15 lipca 1947 r., podpisane przez preza, nacelnego dyrektora i skarbnika NBP.

Bilety te wykonane są na papierze białym, gładzonym z odcieniem jasno-kremowym i zawierającym znak wodny w postaci ciemnej linii łamanej, tworzącej sześcioboczne figury geometryczne.

Wymiar nowego biletu 500-zł. wynosi 170:94 mm. Całość utrzymana jest w kolorze czarno-niebieskim, brązowym i zielonkawym.

Srodek rysunku strony przedniej przedstawia kobietę trzymającą w lewej ręce wioślę, a w prawej kotwicę. Po stronie odwrotnej rysunek przedstawia morski port handlowy z wagonami i żurawiami na pierwszym planie.

Oznaczenie serii i numeracji wykonano w kolorze czerwonym.

Znajdujące się dotychczas w obiegu bilety 500-zł. emisji 1946 r. są nadal prawnym środkiem płatniczym i obiegają będą na równi z biletami nowej emisji.

Rewanżowa wizyta orkiestry radia czeskiego

Orkiestra Symfoniczna Ceskosłowackiego Rozhlasu (Radio Czechosłowackiego) pod dyr. Alisa Klíma i Karola Ancerla przyjeżdża do Polski 21 lutego. Orkiestra ta da koncerty: w Katowicach 22.II, w Krakowie 23.II, w Warszawie 24.II, w Łodzi 27.II i w Poznaniu 1. III. Poza tym odbędą się koncerty w zakładach pracy.

Solistką będzie doskonała pianistka czeskosłowacka. Vera Repkova.

Jest to wizyta rewanżowa, albowiem przed dwoma miesiącami Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia z Katowic pod dyr. G. Fitelberga i W. Rowickiego dała szereg koncertów w Czechosłowacji, ciesząc się wielkim powodzeniem.

Ciekawa operacja



W Szpitalu Przem. Pańskiego dr. Grabowski dokonał operacji przeszczepienia tkanki mięśniowej z ręki na nos. Pacjentka, Janina Stepińska, której odgrzybiono kawałek nosa, po szczęśliwej operacji odzyskała normalny wygląd.

Operacja ta była o tyle niezwykła, że dokonano jej w 24 godz. po wypadku, podczas gdy powinna być przeprowadzona najpóźniej w ciągu 5-ciu godzin.

Pierwszej transplantacji dokonano w XVI wieku we Włoszech (w-k).

JEDNOLITE STAWKI PŁAC dla pracowników służby zdrowia wprowadza nowa umowa zbiorowa

Pod przewodnictwem dra Jana Rutkiewicza z udziałem przedstawicieli Min. Zdrowia i komisji Centr. Związków Zawodowych odbyły się w niedzielę plenarne obrady 150 delegatów Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia z całego kraju.

Obszerny referat sprawozdawczy z kongresu PZPR wygłosił red. Szymon Dobrzyński, omawiając doniosłe zadania polskiej Służby Zdrowia. Plan pracy na najbliższą przyszłość, to wzmożona działalność rad zakładowych i kół, udoskonalenie metod pracy, troska o bezpieczeństwo i higienę pracy, zwiększenie wydajności itd.

Wzrost o półtora miliarða Sprawy uposażeniowe omówił przewodniczący Wydz. Finansowo-Gospodarczego, dr. Karol Hanke, stwierdzając, że nowa tabela płac wprowadza jednolite uposażenie dla pracowników Służby Zdrowia w całym kraju. Podwyżka płac zapobiegnie przechodzeniu pracowników z jednych zakładów pracy do drugich celem poprawy bytu. Zarobki wzrosły

średnio od 14—16 procent, przy czym fundusz na płace pracowników sanitarnych podniósł się o półtora miliarða zł.

Pracownicy Służby Zdrowia zaseregowani są w 12 grupach uposażeń. Najniższa płaca wynosi 8.800 zł., najwyższa — 35.000 zł. 90 proc. pracowników pobierać będzie od 10.400 do 23.000. Dużym osiągnięciem związku jest włączenie pracowników fizycznych wykwalifikowanych do wyższych grup uposażeniowych, np. pensja dyplomowanej pielęgniarki podniosła się z 7.800 do 14.900 zł.

Dla pracowników oddziałów psychiatrycznych, zakaźnych, radiologicznych i ambulatorów ruchomych wprowadzono dodatkowe specjalne uposażenie. Ponadto dla pracowników Pogotowia Ratunkowego za godziny nocne.

Okręg Śląsko-Dąbrowski pierwszy Sprawozdania z dotychczasowych osiągnięć we współzawodniczeniu pracy złożyli: dr. Z. Mieniewski i dr. K. Golonka. Przoduje, jak dotąd, okręg śląsko-dąbrowski, w którym do drugiego etapu współzawodniczenia przystąpiły 43 szpitale.

Lekarze lubelscy zadeklarowali stałą, bezinteresowną pomoc dzieciom, którymi opiekują się Robotnicze i Chłopskie Tow. Pomocy Dzieciom oraz CKOS. (wr).

Wywiezione przez Niemców maszyny wracają do fabryk Akcja ta dała nadszpejdzanie dobre wyniki. Skompletowano około 2000 maszyn włókienniczych rozmaitych systemów, a poza tym odzyskano około 250 ton różnych części zapasowych w kraju na razie nie produkowanych. Zdobyte w ten sposób maszyny wchodzi już do produkcji, co pozwala na otwarcie nowych działów fabrycznych, oraz powiększenie stanu zatrudnienia.

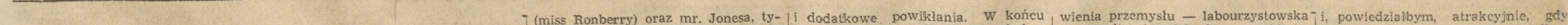
W pow. sieradzkim otwarto nowe biblioteki gminne i miejskie w liczbie 15 oraz 88 punktów bibliotecznych.

W pow. sieradzkim otwarto nowe biblioteki gminne i miejskie w liczbie 15 oraz 88 punktów bibliotecznych.

W pow. sieradzkim otwarto nowe biblioteki gminne i miejskie w liczbie 15 oraz 88 punktów bibliotecznych.

W pow. sieradzkim otwarto nowe biblioteki gminne i miejskie w liczbie 15 oraz 88 punktów bibliotecznych.

W pow. sieradzkim otwarto nowe biblioteki gminne i miejskie w liczbie 15 oraz 88 punktów bibliotecznych.



Z TEATRÓW STOLECZNYCH

»ZIELENI SIĘ ZBOŻE« — E. WILIAMSZA

(TEATR POWSZECHNY)

„Ma 13 lat i jeszcze nie pracuje w kopalni!” — woła ze szczerym oburzeniem na widok wymierzowanego oczelciaka walijskiego angielski Dzieci, będący zarazem współwłaścicielem miejscowej kopalni.

Obiecując rozpocząć się ta sztuka. Jesteśmy w zapadłej, górniczej wsi, w Wali (zachodnia Anglia), gdzie od końca XIX wieku. Chłopi i robotnicy mówią tu i śpiewają w swoim etarnym narzeczu celtyckim. Dzieci nie rozumieją słowa po angielsku — i sama myśl o stworzeniu dla nich szkół, oburza solidarnie arystokratycznego właściciela kopalni, komitet parafialny oraz szynkarza. W powietrzu unosi się pył węglowy — i drzy niedopowiedziana, ale wyczuwalna ciężka krzywda ludzka. Sugestywnie, choć dyskretnie, ukazuje Williams (sam z pochodzenia Walijski) węzeł klasowo-narodowościowego ułisku.

Ale kto by po tym obiecującym początku oczekiwał ostrej satyry społecznej, czy dramatycznego protestu przeciwko ustrojowi, po dziś dzień rodzącego mu lordów i niesprawiedliwość społeczną — ten dozna gorzkiego zawodu. Williams zadawała się prawie

(miss Ronberry) oraz mr. Jonesa, typowego rozbitek życiowego, który w religii znajduje rekompensatę za swoje niepowodzenia, niesmiałość i kompleks niższości. Nie wiadomo, czy miss Moffat angażuje tych dwoje do swej szkoły po to, by również i ich „podciągnąć” — czy też dlatego, że, mimo całej swojej szlachetności, uważa, iż dla dzieci górników walijskich i TACY nauczyciele wystarczą.

Zniechęcona oporem miejscowych notabłów, miss Moffat już skłonna jest zwinąć swoją szkołę, alsi odkrywa wielki talent pisarski w młodym gorniku — Morganie Evansie. Odtąd całą swą energię i wykształcenie poświęca temu chłopcu, resztę uczniów — jak „wolno się domyślać” — pozostawiając wielce słabym i wpatrywim kwalifikacjom miss Ronberry i mr. Jonesa. Ambicją szlachetnej miss Moffat jest przetrwać Evansa przez mur, odgradzający arystokratyczny Uniwersytet Oxfordzki od ludu. „Gdyby mu (tj. Evansowi) udało się zdać — powiada miss Moffat — mogłoby to mieć wpływ na rozwój oświaty w całym kraju (!) I dzielna miss Moffat nie szczędiła nauczycielskiego wysiłku, ani zabiegów, by wciągnąć do „wielkiej sprawy” nawet Dziedzica, w którym budzi ambicję „protektora”.

Evans buntuje się przeciw roli „pięknego pani profesorki”. Zrażony pozorną szorstkością swojej nauczycielki, szuka chwilowej pociechy w przypadkowych ramionach Bessie, zepsutej dziewczyny. Wynika z tego dziecko —

i dodatkowe powikłania. W końcu jednak Evans szczęśliwie „przeskakuje mur”, odchodzi od swojej nauczycielki, która żegna go z mocno mieszanymi uczuciami — oraz z zaadoptowanym, dla dobra kariery młodego ojca, dzieckiem.

Odczuwając, Evans odgraża się dramatycznie, że „ja tu powrócę”. Nie bardzo mu wierzymy. Wszystko przemawia raczej za tym, że Evans wsiąknął bez reszty wśród lordowskich synalków Uniwersytetu Oxfordzkiego. Późó, zresztą, miałby wracać? By założyć szkołkę, nieco lepszą od szkółki miss Moffat? A jeżeli lord-protektor Dziedzic nie da na to swego przyzwolenia?!

Nie kwestionują szlachetnych intencji autora, ani jego talentu i kultury literackiej, ani dickensowskich chwilami sentymentu i poczucia humoru. Nie przeczę, że w sztuce są sceny o delikatnym uroku. Np. — pełen niedomówień dramat uczuciowy macierzyńskich, które rozdzierają serce miss Moffat. Ale przytłaczający to wszystko fałsz ideowy i fałsz społeczny — i ta świadoma, czy nieświadoma naiwność — irytują. Prowokują bunt i ironię. Proszę np. zauważyć, jak stopniowo rozładowuje autor niechęć wódzów do Dziedzica. Pod koniec, jest to już przeważnie sympatyczna, a tylko w znikomym ułamku satyryczna postać. Bo też „Zieleni się zboże” ma się tak do satyry, czy protestu społecznego, jak np. do prawdziwego unarodo-

wienia przemysłu — labourystowska „nacionalizacja” fabryk, pozostawiana właścicielom ogromne odziedziczenia oraz... kierownicze stanowiska w zarządzie „nacionalizowanego” przemysłu.

Od tego, że jeden, czy drugi, czy dziesiąty Evans, podpary przez dobroliwte, starsze panie, mur przeskończy i znajdzie się wśród lordów — nie zmienia się ani o jotę los milionów, co za murem krzywdy społecznej pozostają.

Istotny jest sam mur, no i lordowie...

Miło mi tym razem pochwalić reżyserię Czesława Szpakowicza, który z uworu Williamsa wydobyl wszystko, co wydobyć i wygrać było można — nie wylączając dickensowskich uroków i shawowskich akcentów. Jeśli wierzyć ludziom, którzy czytali sztukę w oryginalnie, reżyser dokonał energicznych skrótów. Bardzo słusznie postąpił.

Powitajmy również wielki sukces Ireny Ladosiowej, która postać miss Moffat wyposażyła w bogactwo głębokich treści uczuciowych oraz w bogactwo ciekawych odcieni psychologicznych. Zwłaszcza scena „sprzeczek” z Evansem i scena końcowa odegrane były przejmująco, a przy tym z oszczędnością drobniagowo przemysłanych akcentów, gestów i mimiki.

Bessie w interpretacji Ewy Karńskiej wypadła niezwykle naturalnie

i, powiedziałbym, atrakcyjnie, gdybym nie obawiał się przez to podkreślić świętego — na tle ogólnej purytańskiej szlachetności — uroku tej zepsutej, lekkomyślniej i cynicznej dziewczyny. Każda z kolejnych faz „rozwoju” Bessie — od z lekka znużonej i szukającej „okazji” córki cnotliwej gosposi panny Moffat aż do zdecydowanie bojowej „kokoty” — wyrażona była trafnie i prawdziwie.

Bolesław Kostrzyński trudną rolę Morgana Evansa zagrał z przejęciem, które prawie zawsze udzielało się widzom. Tad. Kubalski namalował jaskrawymi farbami postać pewnego siebie i swoich praw lordowskich Dziedzica. Stanisław Libner dyskretnie wcielił się w purytanica Jonesa, któremu ojciec, kupiec korzenny, wraz z wykształceniem i możliwością przejścia do wyższego „stanu”, zaszczylił kompleks niższości... Zauważmy mimochodem, że postać Jonesa jest z pewnością nie zamierzonym przez autora, ale bodaj że b. prawdziwym obrazem skutków jednostkowego „przeskakiwania przez mur” w tradycjonalistycznej W. Brytanii.

Wspomnijmy wreszcie Stefanie Kornecką (mrs. Watty, matka Bessie), która bez zarzutu zagrała rolę nieco lekkomyślniej w przeszłości kobiety — oraz Alinę Rostkowską, która dzielnie zmagała się z papierową rolą miss Ronberry.

Bolesław Wojciechowski

NOTATNIK ŁÓDZKI

KTO NIE CHCE WSTAĆ I WOLI LEŻEĆ TEN MUSI SIEDZIEĆ

(Od własnego korespondenta)

Dobry przykład zachęci. Ołbrzymie powodzenie „Gospody Ludowej”, uruchomionej przez PDT, skłoniło zarząd Powowszecznej Spółdzielni Spożywców do otwarcia kilku podobnych jadłodajni dla świata pracy.

Że rezygnują z dalszego prowadzenia swych przedsiębiorstw. Jak bardzo potrzebne są takie tanie jadłodajnie — nie trzeba chyba udowadniać. Najlepiej świadczy o tym frekwencja w Gospodzie.

LEKARZU, LECZ SIĘ SAM!

A grypa szaleje. Nie tyle w Naprawie, ile w Łodzi. Chociaż na prawie również, bo nie ominęła i pałastry. W każdym domu, w każdym mieszkaniu, w każdej rodzinie jest ktoś „za grypony”. Lekarzom opadają ręce. Nie mogą sobie dać rady z nawalaniem pracy. Tym bardziej, że... sami masowo chorują. Starożymskie przysłowie „medice cura te ipsum” — lekarzu, lecz się sam — znalazło szerokie zastosowanie w życiu.

Niektórzy łodzianie usiłują wykrzystać sytuację i udają chorych. Zeby dostać zasiłki z Ubezpieczalni, żeby wygrażać się w ciepłym łóżeczku. Cóż to szkodzi, gdy człek wypocznie trochę w domu, a ktoś inny za niego popracuje?

Oj, szkodzi, szkodzi. I to nawet bardzo. Przede wszystkim samym symulantom. Bo sądy ukarały już kilku takich kombinatorów, którzy chcieli, żeby za nich pracowano. Teraz już nie im nie pomoże: lenili się wstać, woleli leżeć, więc muszą siedzieć!

PRZYSLI PIONIERZY

Pierwsza w Polsce eksperymentalna świetlica dla dzieci uruchomiona została przed kilku dniami przy ul. Piotrkowskiej, w dawnym pałacyku potentata przemysłowego Schweikerta.

Eksperymentalna dlatego, że zadanie jej jest zupełnie inne, niż wszystkich innych świetlic dla dzieci, mających charakter jedynie wychowawczy i będących pewną pomocą w nauczaniu.

Świetlica, o której mowa, ma daleko głębszy cel. Najlepiej mówi o tym hasło, pod jakim jest prowadzona: „Szukamy talentów!”. Chodzi o zorientowanie się w jakim kierunku idą uzdolnienia dzieci, jaki zawód najbardziej je absorbuje, co najbardziej pociąga, czym kto chciałby zostać, gdy dorosnie.

Dzieci, które przychodzą tu po zajęciach w szkole, słuchają na razie pogadanki i oglądają modele. Niedługo jednak sprowadzone będą tu miniatury maszyn tkackich, do szycia, warsztaty ślusarskie i dzieci praktycznie zapoznają się z tym, czy innym zawodem.

Eksperymentalna świetlica, otwarta i prowadzona przez Centralny Zarząd Przem. Włókienniczej, przekształciła się w bieżący czas w pierwszy w Polsce „Dom Pioniera”, który dostarcza niewątpliwie krajowi wielu zdolnych inżynierów, majstrów, mechaników.

ZAZDROSNE TAKSÓWKI

Apetyt przychodzi w miarę jedzenia. Taksówki łódzkie są „droższe” od warszawskich. Pierwszy kilometr kosztuje bowiem o 40, a następne o 20 złotych więcej. Mimo to jednak szoferzy są niezadowoleni. Nie w smak im to idzie, że liczba taksówek w mieście stale wzrasta. Obawiając się konkurencji, powzięli oryginalną uchwałę. Postanowili mianowicie zwrócić się do władz przemysłowych i zażądać, aby nie wydawały już więcej koncesji. „Taksówkarze” dowodzą, że 235 maszyn, które już kursują w Łodzi, potrafią w zupełności zaspokoić potrzeby ludności.

Władze stanęły jednak na innym stanowisku. Taksówek wcale nie ma za dużo. Bo cóż z tego, że śródmieście jest obsadzone dostatecznie, kiedy na przedmieściach taksówki nie ma nawet na lekarstwo?

Dlatego też postanowiono nie ustanawiać szczernej bariery. Ograniczeń żadnych nie będzie.

„ZEPSÓŁ” OUL

Czy pamiętacie aferę p. Dowbora? Stanisława Dowbora, b. dyrektora Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Łodzi?

Dygnitarz z OUL-u stanął w zeszłym roku przed Sądem Doradczym, który za szkodnictwo gospodarcze i wymuszanie łapówek skazał go na długoletnią karę więzienia.

ś t p

Jan Ryszard KARWOWSKI

Współwłaściciel Biura Technicznego „Z. Olszański, Karwowski i S-ka” i współwłaściciel „Wrocławskiego Domu Towarowego”

opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Bogu dn. 13 stycznia 1949 r. przeżył lat 55.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w gm. kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach dn. 20 bm., t. j. w czwartek o godz. 11.00, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim bólu

RODZENICTWO I RODZINA.

ś t p

Maria z Krokoszyńskich SKORUPKOWA

zmarła po wypadku samochodowym dn. 12 stycznia 1949 r. przeżywszy lat 71.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach dnia 20 bm. w czwartek o godz. 9 rano, wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz Powązkowski do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebi w głębokim smutku

Córka, syn, synowa, zięć, wnuki i rodzina.

W dniu Emleinin

Henryka Rejmenta

zmarłego dnia 17 sierpnia 1945 r.

odbędzie się dnia 19 stycznia 1949 r. o godz. 9-9 rano nabożeństwo żałobne w kościele Zbawiciela, o czym zawiadamiają

ZONA, CÓRKA, SYN I RODZINA.

Unormowanie poborów nauczycieli kontraktowych

Min. Oświaty opracowuje projekt siatki plac dla nauczycieli kontraktowych. Przeprowadzona ostatnio reforma plac regulowała pobory nauczycieli etatowych w szkołach publicznych nie obejmowała natomiast poborów nauczycieli kontraktowych.

Min. Oświaty opracowuje projekt siatki plac dla nauczycieli kontraktowych. Przeprowadzona ostatnio reforma plac regulowała pobory nauczycieli etatowych w szkołach publicznych nie obejmowała natomiast poborów nauczycieli kontraktowych.

Min. Oświaty opracowuje projekt siatki plac dla nauczycieli kontraktowych. Przeprowadzona ostatnio reforma plac regulowała pobory nauczycieli etatowych w szkołach publicznych nie obejmowała natomiast poborów nauczycieli kontraktowych.

11 razy wystąpi Polska na Targach zagranicznych

Udział Polski w różnych międzynarodowych targach przyniósł w r. ub. dochód 2 miliony dolarów. W roku bieżącym Polska wysła swoje wyroby na 11 wystaw zagranicznych.

W tym samym czasie, tj. od 13 do 20 marca odbędzie się słynne Międzynarodowe Targi w Pradze (Czechy). Specjalnie uwagę zwrócimy na stoisko, obrazujące rozwój tranzytu czeskiego przez Polskę oraz pracę naszych portów.

Pierwsze z nich Targi Lipskie odbędą się na początku marca. Wystawimy tam m. in. wyroby metalowe, papier, kryształy, konserwy, wina i produkty Centrali Rybnej.

W tym samym czasie, tj. od 13 do 20 marca odbędzie się słynne Międzynarodowe Targi w Pradze (Czechy). Specjalnie uwagę zwrócimy na stoisko, obrazujące rozwój tranzytu czeskiego przez Polskę oraz pracę naszych portów.

W tym samym czasie, tj. od 13 do 20 marca odbędzie się słynne Międzynarodowe Targi w Pradze (Czechy). Specjalnie uwagę zwrócimy na stoisko, obrazujące rozwój tranzytu czeskiego przez Polskę oraz pracę naszych portów.

Wzrost eksportu drobnicy polskiej przez port szczeciński

W okresie ubiegłych 4-ch miesięcy „Dal — Społem” wyeksportował niemal 8.000 ton różnych artykułów

W okresie ubiegłych 4-ch miesięcy „Dal — Społem” wyeksportował niemal 8.000 ton różnych artykułów

Robinson Kruzo i Klub Pickwicka w najstarszych wydaniach w Warszawie

1500 eksponatów zgromadzono na wystawie książki angielskiej zorganizowanej przez British Council. Są tu wydania poezji, literatury dla dorosłych i dziecięcej, krytyki literackiej, sztuk pięknych i nauk ścisłych. Uderza brak wydawnictwa popularnych i treści społecznej oraz podręczników.

Morskimi promami kolejowymi do krajów skandynawskich przewieziono blisko 500 ton towarów.

W r. b. przewidziany jest w Szczecinie znaczny wzrost eksportu drobnicy. M. in. będą odchodziły zwiększone partie soli, nie tylko do Szwecji i Finlandii, ale do Danii i innych krajów. Zwiększony będzie również eksport siodła. Znaczne transporty cykorii będą dostarczane do Francji, Holandii, Anglii i Ameryki. Wzrosnąć również eksport mączki ziemniaczanej.

2 tys. ton ryb w r. 1948 złowili rybacy w jeziorach mazurskich

Dzięki racjonalnej gospodarce rybnej i intensywnej akcji zarybienia polowy ryb na wodach jezior Mazurskich dają coraz lepsze wyniki i przekroczyły już przedwojenne połowy w tych okolicach.

Wyprodukowała ona w okresie swej pracy 27.649 kg. konserw rybnych i marynat, przekraczając znacząco plan produkcji.

Walny Zjazd literatów polskich w Szczecinie

W dn. 20-23 bm. obradować będzie w Szczecinie walny zjazd delegatów Zw. Zaw. Literatów Polskich. W programie zjazdu zamieszczone referat o Mickiewiczu Waclawa Kubackiego oraz o współczesnej literaturze polskiej — St. Żółkiewskiego.

Walny Zjazd literatów polskich w Szczecinie

W dn. 20-23 bm. obradować będzie w Szczecinie walny zjazd delegatów Zw. Zaw. Literatów Polskich. W programie zjazdu zamieszczone referat o Mickiewiczu Waclawa Kubackiego oraz o współczesnej literaturze polskiej — St. Żółkiewskiego.

Okręg warszawski wysła na zjazd delegację 16-osobową z Jarosławem Iwaszkiewiczem na czele.

14 stypendiów

Zw. Zaw. Transportowców

Zarz. Gł. Zw. Zaw. Transportowców uchwalił przyznanie 14 stypendiów po 6 tys. zł mies. każde dla dzieci członków Związku, kształcących się w szkołach średnich i wyższych.

Pół żartem, pół serio

DZIECKO, JAKO OKRZYK BOJOWY

Użycie dziecka jako okrzyku bojowego jest wynalazkiem pewnej żądliwej kobiecie z bazaru Różycyńskiego, która dowiodła szybkiej orientacji i wielkiej energii.

A było to tak: Jechała sobie Zetka, już od dworca gdańskiego dokładnie natłoczona pasażerami. Po drodze do Nowego Świata przyjęła zaledwie jednego pasażera i to tylko dzięki jego silnym barom i tężyznie w nożnych zawiasach.

I jeśli przystanęła na przeciw BGE, to tylko po to, by mogło wystąpić dwóch pasażerów, a nie w celu przyjęcia nowych. Ale zebrany na przystanku tłum, jak zwykle, przybrał od razu postawę, jak do ataku na bagnety.

Przepełnienie, nikt nie wsiadzie! — na darmo wolał uprzejmy konduktor, lecz ani się spodziewał, jak ośmiu nowych pasażerów wtargnęło do środka z okrzykiem:

— Posuwać się, posuwać — co za ludzie!

Gdy wóz ruszył rozległ się przeliczny krzyk kobiecej, wydany — jak zorientowałem się po chwili — przez ową kobiecinę z bazaru Różycyńskiego. Krzyk ten tak był przeraźliwy, jak by nieszczęśliwej koła przecięły nogę lub rękę.

Publika w autobusie zadrała.

— Dziecko, dziecko! Puśćcie mnie

do dziecka, ludzkie kochane — krzyciała nieboga.

Dziecko! W atmosferze afektu, jaki zawsze wywoła krzyk matki, wstrząs pasażerów był tak dojmujący, że jedna z siedzących przy oknie pasażerek pobladła, posiniała i zwiastła głowę, czyli omdlała.

— Dziecko! Wody! — odezwały się na zmianę pojedyncze głosy.

Autobus, oczywiście, przystanął i kobiecina z bazaru wtoczyła się do środka. Kiedy jednak wóz dojechał do mostu i pierwsze wrota minęło, ktoś z tylnych ławek zagadnął niespokojnie:

— A gdzie ta dziewczyna?

I tu skandal! Okazało się bowiem, że w całym wozie nie znalazło się ani jedno dziecko. Z kąta wypęzła podejrzliwość, wzmożona wobec spokojnego zachowania się kobiecinę.

— Gdzież dziecko pani? — odezwał się ponury głos z zaimprovizowanego spośród publiczności prokuratora.

— W domu zostawiłam i pilno mi do dziecka — objaśniła.

Słny wstrząs śmiechu towarzyszył zwycięskiej matce aż na Pragę.

Podobno sposób ten na zatrzymanie autobusu i przewiezienie łobu został już kilkakrotnie powtórzony i z dobrym skutkiem.

Bo dziecko — zawsze to dziecko.

Top.

ś t p

Stanisław Krzywiec

RADCA MINISTERSTWA ŻEGLUGI zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 15 bm., przeżywszy lat 51.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Barbary nastąpi po nabożeństwie żałobnym w dn. 19 bm. o godz. 10-01.

W zmarłym tracimy zastępczego współpracownika. MINISTERSTWO ŻEGLUGI. K 347-1

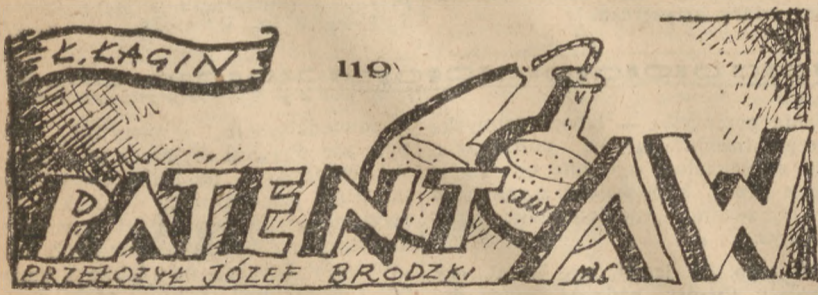
ś t p

Maria z Krokoszyńskich SKORUPKOWA

zmarła po wypadku samochodowym dn. 12 stycznia 1949 r. przeżywszy lat 71.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach dnia 20 bm. w czwartek o godz. 9 rano, wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz Powązkowski do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebi w głębokim smutku

Córka, syn, synowa, zięć, wnuki i rodzina.



Strajk zatacza coraz szersze kręgi, zwiększając popularność Frontu Ludowego. Prezes Sądu Najwyższego oznajmia adw. Edułowowi, że wyrok na Popia zostaje anulowany, a sprawa przesłana do powtórnego apelacji. Przewodniczący Sądu „opuszczając z tonu” wzywa przewodniczącą Centralnego Komitetu Strajkowego.

Był to mechanik, pracujący w wielkich zakładach drukarskich, których głównym akcjonariuszem był właśnie ten sam Przewodniczący Najwyższego Sądu.

Wytworzyła się dość zabawna sytuacja, jednak Przewodniczący Sądu Najwyższego nie był skłonny do traktowania tego zbiegu okoliczności od strony humorystycznej. Zakomunikował mechanikowi swą decyzję i zapytał jakie w związku z tym zamierza przedsięwziąć kroki Centralny Komitet Strajkowy.

Mechanik z gotowością udzielił odpowiedzi: jeszcze dziś zostanie wydane polecenie wysłania do Bakkbu specjalnego pociągu, który zawiezie tych wszystkich, których obecność na rewizji procesu jest niezbędna. Będzie również uruchomiona na czas procesu linia telegraficzna i telefoniczna łącząca Bakkbu z Miastem Wielkich Żab.

— I to jest wszystko? — zapytał Przewodniczący Najwyższego Sądu, usiłując ukryć swe rozdrażnienie i rozczarowanie.

— Na razie tak — odpowiedział zastępca Przewodniczącego Centralnego Komitetu Strajkowego. — Nie zamierzamy bynajmniej dyktować naszych zadań Trybunałowi, jednak dla uniknięcia wszelkich możliwych niespodzianek, strajk będzie trwał do chwili kiedy Pop i Aneiro zrehabilitowani i uniewinnieni wrócą do swoich domów.

Szesnastego kwietnia z rana Kornelius Eduff udał się specjalnym pociągiem do Bakkbu. Magara i wdowa Gargo wraz z delegatem Pro-

kuratorii udali się w przededniu do Miasta Lomm. W piśmie wydanym na nazwisko Tomasio Magarafa Centralny Komitet Strajkowy polecał wszystkim stajom benzynowym po drodze z Miasta Wielkich Żab do Lomm zaopatrzyć samochód Magarafa w niezbędne paliwo.

Maszyna mknęła jak strzała. Nie zachodziła obawa jakiegokolwiek katastrofy gdyż był to jedyny samochód, jaki pędził na całej przestrzeni łączącej z górą tysiąc kilometrów. Nie spotkano żadnego innego samochodu, ani też żaden inny nie dogonił. Potężna arteria komunikacyjna łącząca Wschód i Zachód Arzantei była sparaliżowana i nieczynna podobnie jak wszystkie inne środki komunikacyjne, jak wszelkiego rodzaju fabryki, kopalnie, a nawet szkoły i wyższe zakłady naukowe.

Magarafa siedział przykucnięty przy szybie. Jak ubiegłej jesieni, gdy jechał do Bakkbu, a trafił do Pelepu, uciekały przed nim długie szeregi murowanych i żelazobetonowych gmachów fabrycznych, kominów, sięgające chmur, nisko lecących nad ziemią, wielkie piece hutnicze, zabudowania kolejowe itd. Teraz wszystko to spowłóła martwa cisza. Nie widać było maleńkich ludzkich sylwetek na te zbiegających ogniem wielkich pieców, z kominów fabrycznych nie walił kłębiem dym, nie rozbiły się raz po raz płomienne paszce hut, nie grzmiały nieustająco muzyką pracy olbrzymie fabryczne hale.

Wszystko to wyprowadzało z równowagi właścicieli tych fabryk, akcjonariuszy i dyrektorów. Byli jednak bezzilni. O wszystkim decydowała wola robotników.

Tym razem Magarafa nie upokarzała już świadomość, że jest takim samym proletariuszem, jak miliony tych ludzi w zatłoczonych robotniczych kombinatach. Przeciwnie, — teraz był dumny z tego. Był jednym z tych wielu obywateli Arzantei, którzy po raz pierwszy w dniach strajku poczuli, że należą do potężnej i niezwyciężonej klasy robotniczej, do której należy przyszość.

Wieczorem szesnastego kwietnia, budząc niemalą sensację w zapadłej miejscinie Lomm, samochód zatrzymał się przed domem w którym mieszkał miejscowy prokurator. Pomimo późniejszej pory i ogromnego zmęczenia przybyłych, samochód ruszył w dalszą drogę już po upływie dwudziestu minut. W samochodzie znalazły się jeszcze dwie osoby: prokurator i miejscowy przysięgły stenograf. Za nimi mknął samochód miejscowego komendanta policji.

Wkrótce obydwie maszyny zatrzymały się przed żelazną bramą Wzorowego Zakładu Wychowawczego dla Sierot. Nje trzeba było długo czekać na otwarcie bramy. Ten sam odzwierzy z mało przyjazną twarzą otworzył na oścież bramę i wprowadził przybyłych do domu dyrektora. Jeden z policjantów pozostał przy bramie wejściowej.

Była godzina dziewiąta i na obszarze całego Zakładu panowała już zupełna cisza.

Pan Vanderhunt wyszedł na spotkanie swym nieoczekiwanym gościom, a na twarzy jego rozlało się nieukrywane zdumienie, gdy poznał wdowę Gargo. Pierwsze słowa skierował do niej, zapytując o zdrowie. Wdowa Gargo nic nie odpowiedziała, natomiast wzrok jej wyrażał bezgraniczne oburzenie, co nie zrobiło zresztą na dyrektorze żadnego wrażenia. Magarafa natomiast dyrektor Vanderhunt nie poznał i patrzył na niego jak na zupełnie obcego człowieka.

— Czym mogę państwu służyć, — zapytał dyrektor Vanderhunt. — Jestem upoważniony do przeprowadzenia natychmiastowej inspekcji pańskiego zakładu, — odpowiedział pełnomocnik Najwyższej Prokuratury i okazał swój mandat.

— Dziwi się bardzo, ale nie mam nic przeciwko temu, — odpowiedział Vanderhunt. — Państwo zapewne są bardzo zmęczeni. Proponuję więc przede wszystkim umyć się, zjeść kolację i wypocząć po drodze. — Mówiąc to dyrektor naciskał guziczek dzwonka.

— Dziękuję, proszę się nie trudzić, — odpowiedział wysłannik Prokuratury. Chciałbym niezwłocznie przystąpić do inspekcji. — Jak panowie sobie życzą, — zgodził się Vanderhunt i odesłał służącego, który zjawił się na głos dzwonka. — Od czego zaczniemy? — Może od sal sypialnych, aby później nie zakłócać dzieciom snu. Zdaje się, że jeszcze nie zasnęły.

Ruszyli razem równymi alejami, po obu stronach których stały świeżo wymalowane laweczki i szli w kierunku tak dobrze znanego Magarafofowemu budynku, w którym mieściły się sypialnie wychowanków. Przy wejściu spotkała ich piastunka w śnieżnobiałym nakrochmalonym fartuchu. Aczkolwiek była niepomiernie zdziwiona tak późną wizytą, jednak wydała każdemu z nowoprzybyłych świeży fartuch i zaprowadziła do sypialnych sal, gdzie na czystych, niewielkich łóżeczkach nakryte ciepłymi kołderkami spały dzieci od trzech do pięciu lat.

(D. c. n.)

Sprawy warszawskie

SOBOTNIA NOC W SPÓŁDZIELNI

Braki mięsne odczuwane ostatnio przez ludność stolicy spowodowane są nie tylko trudnościami przy zakupie wędlin...

WE WYKONANE PLANY PRZESTROGA dla budownictwa szkolnego

Plany budownictwa szkolnego w Warszawie na rok 1949 są rozległe. Mają powstać nowe wielkie gmachy szkolne przy ul. Kopernika, Kraj. Rady Narodowej, Potockiej, Lotników, Szaserów, w osiedlu ZOR-u na Młynowie i Muranowie, na Mariensztacie.

Projektowane jest również dokończenie w tym roku remontu budynków szkolnych przy ul. Białoleckiej, Elbląskiej, Gostyńskiej, Grójeckiej i Krypskiej. Przewidziana jest także dalsza odbudowa gmachu szkolnego przy ul. Okopowej 55 i Konopczyńskiego 4.

Chociaż w ciągu ubiegłych lat, od chwili wyzwolenia Warszawy, odbudowano wiele szkół, trzeba jednak stwierdzić, że plany odbudowy szkół w poszczególnych latach nie były w pełni wykonywane.

Jako przykład weźmy rok ubiegły. W roku 1948 odbudowano i przekazano do użytku następujące szkoły: przy ul. Kolektorskiej, Tarczyńskiej, Raszynskiej, Zielonej, Tarnowieckiej, Grójeckiej, Woronicza, Toruńskiej, Czerniakowskiej i Noakowskiego.

Tę są plusy w bilansie roku ubiegłego. Niestety, są i minusy. Jesienią 1947 roku opracowano projekt odbudowy szkoły przy ul. Zawil-

konania robot, wskutek czego Min. Odbudowy przelało z kredytów przeznaczonych na odbudowę obiektu 7.650.000 zł, na inne cele.

Gmachy przy ul. Krajowej Rady Narodowej, Kopernika i Potockiej miały być gotowe do 1 grudnia 1948 r. w sta nie surowym, by w czasie zimy mogły być prowadzone wewnątrz budynku roboty wykończeniowe.

BRAK UZGODNIENIA PLANÓW Sprawa budynku przy ul. Potockiej przedstawia się jeszcze gorzej. Do 15 lipca nie przedłożono projektu budowy i z przeznaczonych na ten obiekt kredytów przeniesiono 39.000.000 zł, na inne cele szkolne.

Wykonanie szkicu dla budowy szkoły przy ul. Kopernika nastąpiło z półrocznym opóźnieniem. Gdy już rozpoczęto prace, Urząd Konserwatorski zażądał, by budynek obniżono o jedno piętro. Rozpoczęte prace ziemne wstrzymano. Nowy plan, uwzględniający żądanie Urzędu Konserwatorskiego, ma być gotowy do 15 lutego br. Min. Odbudowy cofnęło, w związku z opóźnieniem budowy, 28 mil. zł. z kredytów, przyznanych na budowę tej szkoły.

Z błędów, popełnionych w latach ubiegłych, trzeba wyciągnąć naukę. Inaczej, odpowiedzialnie za wykonanie planu budowy szkół, muszą dolożyć wszelkich starań, by w tym roku plany te zostały wykonane w 100%.

PLUSY I MINUSY

W roku 1948 odbudowano i przekazano do użytku następujące szkoły: przy ul. Kolektorskiej, Tarczyńskiej, Raszynskiej, Zielonej, Tarnowieckiej, Grójeckiej, Woronicza, Toruńskiej, Czerniakowskiej i Noakowskiego.

Tę są plusy w bilansie roku ubiegłego. Niestety, są i minusy. Jesienią 1947 roku opracowano projekt odbudowy szkoły przy ul. Zawil-

1,5 miliarda zł. na Muranów

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane weszło już na teren budowy wielkiej dzielnicy mieszkaniowej Muranów, która powstanie na gruzach byłego getta. W pierwszym fazie robót nastąpi oczyszczenie z gruzów ulic tej dzielnicy. Zakład Osiedli Robotniczych uzyskał na budowę domów mieszkalnych Muranowa w roku bieżącym 1,5 miliarda złotych.

Po zakończeniu budowy, co nastąpi za kilka lat, dzielnica Muranów będzie liczyła około 40.000 mieszkańców.

Dodatkowa rejestracja bonów tłuszczowych PR, R i RD

Dodatkowa rejestracja bonów PR, przestępowanych z bonów R oraz bonów PR otrzymanych w późniejszym terminie, odbędzie się w następujących punktach sprzedaży, w nieprzekraczalnym terminie do 22 b.m.:

- Jarosław Natania — ul. Hoża 38, Kruczyński Kazimierz — ul. Puławska 24, Ujczak Janina — Targowa 56, Szafran ski Wincenty — Wolska 93, Zieliński Tadeusz — 11 Listopada 10, Grabowski Bolesław — Plac Szembeka 8, Litwinowicz Edward — Mickiewicza 18, Dobroczycki Józef — Solec 111.

Chłodnej 25, Wspólnej 65, Puławskiej 26, Mickiewicza 30, Wolskiej 64, Stalowej 21, Grochowskiej 220/222 Targowej 44.

Na wyżej wymienione bony wszystkich kategorii będzie wydawany tłuszcz za pierwszą i drugą dekadę łącznie.

Coraz więcej śmieci w posesjach a wozów ZOM nie widać...

Po Nowym Roku dał się zauważyć wyraźny spadek aktywności ZOM odnośnie wywozu śmieci z posesji prywatnych. W ostatnich miesiącach minionego roku przyjadły wozów ZOM po śmieci następowały w jedną korych okresach, co tydzień, a nawet częściej, dzięki czemu w śródmieściu i dzielnicach bliższych śródmieściu wielkich zaległości w wywoźce nigdy nie było.

Ostatnio znowu, jak przed dwoma-treściami laty, zaczynają się gromadzić wysokie sterty odpadków przy śmietnikach.

Nie wpłynęły też punktualnie, jak zazwyczaj styczniowe rachunki ZOM za wywóz śmieci w grudniu. Trzeba też wytknąć ZOM-owi niewłaściwy sposób wystawiania rachunków: zazwyczaj jeden z uprzążających przychodzi do administracji domu z kartką do podpisania, ale przed uprzążaniem nie od podpisania, ale przed uprzążaniem nie od podpisania, ale przed uprzążaniem...

Jeśli konduktorzy EKD mogą sprzedawać „karnie” bilety, na których czytamy wyraźnie po 4-6 latach powojennych „Elektrische Vorortbahnen A. G.” i mają tych biletów nadmiar, to narzuca się pytanie, dlaczego nie można sprzedać podróży, w dodatku uprawnionemu np. do 50 proc. ulgi pracowniczej, biletu normalnego?

Zguby

Zgubione pieniądze na dworcu w Malborku do odebrania w sekretariacie „Życia Warszawy” Marszałkowska 3.

LISTY do REDAKCJI

Wilcze doły na EKD

W obrębie miasta zatrzymuje się EKD na 4 przystankach: przy ul. Chalubińskiego (z kasa), przy wylocie ul. Towarowej (róg Nowogrodzkiej) przy ul. Grójeckiej (z kasa) i na Niemcewicza (przy Dworcu Zachodnim). Skoro są przystanki, to po to, by zabierać pasażerów i ułatwiać im podróże. Tymczasem masywno podróżnych, nie włączonych w praktykę na EKD, wpada w pułapkę „kontrolerów. Na przystanku np. przy ul. Nowogrodzkiej w wylocie Towarowej nie ma kasy biletowej, pasażerowie zgłaszają się w pogoniu do konduktorów, którzy, nie wiadomo na jakiej zasadzie, odmawiają sprzedaży biletów, ściągając od podróżnego z góry podwójną, a nawet potrójną opłatę „karną” nie za przejechany dystans, lecz za zamierzony dopiero kierunek podróży.

Jeśli konduktorzy EKD mogą sprzedawać „karnie” bilety, na których czytamy wyraźnie po 4-6 latach powojennych „Elektrische Vorortbahnen A. G.” i mają tych biletów nadmiar, to narzuca się pytanie, dlaczego nie można sprzedać podróży, w dodatku uprawnionemu np. do 50 proc. ulgi pracowniczej, biletu normalnego?



Dom mieszkalny na Radomskiej

W roku 1948 odbudowano i przekazano do użytku następujące szkoły: przy ul. Kolektorskiej, Tarczyńskiej, Raszynskiej, Zielonej, Tarnowieckiej, Grójeckiej, Woronicza, Toruńskiej, Czerniakowskiej i Noakowskiego.

Zywność i odzież w Wydz. Opieki dla najbiedniejszych dzieci

12.906 rodzin, t. j. ponad 33.695 osób korzysta obecnie ze świadczeń Wydziału Opieki Społecznej ZM. Pomoc udzielana jest w naturze, w postaci paczek żywnościowych, prowadzona jest akcja dożywiania dzieci, zorganizowana bezpłatna opieka lekarska, szkolna oraz kursy szkoleniowe przy gotującej młodzieży i dorosłych do zawodu.

W ub. miesiącu najbiedniejszym rodzinom, obarczonym dziećmi, rozdano 2.000 paczek świątecznych. Poza tym, dzieci otrzymały z darów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej podarki w postaci szczoteczki do zębów, mydła, ołówków, bloczków i gier. 148 paczek tych podarków rozdano w Punktach Opiekunich, a 24 w żłobkach miejskich.

Jednocześnie z darów MP i OS wydano dla dzieci do lat 3, które zostały zakwalifikowane przez Ośrodek Współdziałania ponad 17 tys. paczek z cukrem, mąką i masłem. Niemowlęta otrzymały w Poradniach B i S przy Ośrodkach Zdrowia 120 tys. litrów mleka w ciągu ostatniego kwartału.

Spółród 2.590 chłopców i dziewcząt znajdujących się w 205 Domach Dziecka oraz 640 dzieci, przebywających w miejskich żłobkach Wydziału Opieki wysłał w ub. miesiącu 70 chłopców i dziewcząt na wczasy w Szklarskiej Porębie, Kościelisku i Bardzie.

Młodzież, pozostająca pod opieką Wydziału, zaopatrywana jest także w odzież. Z magazynu Opieki Zapobiegawczej rozdano ostatnio 3.180 sztuk odzieży dla 833 dzieci, w tym 976 sztuk dla 166 dzieci, przebywających w szkołach poza Warszawą.

Na odcinku walki z alkoholizmem, nierządem i wiozęgostwem wśród nieletnich, Wydział OS zorganizował w ub. miesiącu pogadanki, uświadamiające w Ośrodkach Współdziałania, wygłaszane dla większych grup przez prelegentów Wydz. Medycyny Społecznej.

Ustalano również, że wszystkie opieki Ośrodków pełnić będą w swoich obwodach opiekę nad nieletnimi podopiecznymi (wiozęgostwo, kradzież), nie posiadającymi kuratorów społecznie przejętych przez sąd wyznaczonych.

Opiekunki ośrodków będą także w dalszym ciągu przeprowadzać wywiady kontrolne wśród rodzin zastępczych, gdzie przebywa 1.257 dzieci sierot, przeważnie z okresu powstania.

W roku 1948 odbudowano i przekazano do użytku następujące szkoły: przy ul. Kolektorskiej, Tarczyńskiej, Raszynskiej, Zielonej, Tarnowieckiej, Grójeckiej, Woronicza, Toruńskiej, Czerniakowskiej i Noakowskiego.

Tę są plusy w bilansie roku ubiegłego. Niestety, są i minusy. Jesienią 1947 roku opracowano projekt odbudowy szkoły przy ul. Zawil-

Prowizoryczna stacja pomp na Targówku

Po zakończeniu budowy jednego z głównych kanałów odwadniających, na Targówku zostanie w najbliższych dniach wybudowana prowizoryczna stacja pomp. Będzie ona przepompowywała wodę z kolektora do kanału bródnowskiego, do czasu wybudowania stałej stacji pomp.

GDZIE?

TEATRY

- POLSKI (Karasia 2): godz. 19 „Pan Jo-walski”.
PLACÓWKA (Królewska 13): godz. 19 „Pies ogrodnika”.
MĄDY (Marszałkowska 31): godz. 19 „Szczęście Franca”.
ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Zemsta”.
POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 19 „Zieleni się dojeżdżają”.
LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2): w próbach „Skalmierzanki”.
NOWY (Puławska 39): godz. 19 „Tu moi Tajmny”.
KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 91 „Kobieta we mgle”.
TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA Konopnickiej 6): godz. 12 „Budowali most”.
WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): „A my sobie gramy” godz. 17.15 i 19.15, w niedz. 15, 17.15 i 19.15.
NASZ TEATR (w sal. teatru „Malego” Marszałkowska 81) — dni powsz. o godz. 19.15, w niedz. 11.30 „Romantyczność” A. Mickiewicza.
TEATR „SYRENA” (Litewska 3): godz. 19.15 „Nowe prozaki”.
WIDOWISKO ROZRYWKOWE Dzieci Ogródków Jordanowskich organizują widowisko dla dzieci pracowników miejskich.
Widowisko odbędzie się dnia 13 stycznia 1949 roku o godz. 15-tej w sali Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Al. Wyzwolenia 1-3-5.
W programie śpiew, tańce, deklamacje oraz wiele niespodzianek.
Wstęp bezpłatny za okazaniem zpropozowania.

KINA

- PALLADIUM (Złota 7/9): Express Moskwa — Ocean Spokojny” godz. 13, 15, 19, 21 i Zw. Zaw. 17-ta.
ATLANTIC (Chmielna 33): „Dzwonnik z Notre Dame” prod. ameryk. godz. 12.15, 14.30, 16.45, 19-ta.
POLONIA (Marszałkowska 59): „Na morskim szlaku” prod. radziecka, godz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17-ta.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Ostatni Mohikanin” godz. 13, 15, 17, 21 i Zw. Zaw. 19-ej.

AKTUALNOŚCI (Marszałkowska 112): Program Nr 54, pocz. o godz. 13-ej, w niedzielę o 11-ej.
AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2): Program Nr 54, pocz. o godz. 11, w niedzielę o 11-ej.
SYRENA (Inżynierska 2): „Zagubione dni” godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.
TĘCZA (Suzina 4): „Postrach mórza”, godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

RADIO

W dniu 18 bm. (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje:
11.40 Kronika Bułgarii. 12.20 Na swojską nutę” — zespół. 12.45 Dla wsi: Przegląd prasy chińskiej. 13.10 Przerwa. 15.25 Informacje lokalne. 15.30 Dla dzieci: „Chłopcy z placu bro-ni” według Mołara. 15.50 Muzyka popularna. 16.30 Dla młodzieży: „Ostatnie spotkanie” — słuchowisko o Leninie. 16.55 Przegląd wzdawnictw oświatowych. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.45 TPZ. 17.50 „Stos atomowy” — pogadanka Wyrzykowskiego. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Sł. Liszta, śpiewa Szczesna. 18.30 Sonata Brahmsa: Kurkiewicz (klarnet). Szpilman (fortepian). 18.50 „W trosce o początkującego czytelnika” — pogadanka. 19.00 Koncert: dyryguje Gert 20.30 Muzyka. 21.00 Koncert symfoniczny: dyryguje Pitalberg. 22.10 „Mozajka muzyczna”. 22.45 23.10 Muzyka rozrywkowa i taneczna. 23.30 Koniec audycji.

WARZAWA II

Widowisko: 18.00 20.00.
17.05 Kronika. 17.15 Utwory fortepianowe. 17.50 Pomoc dla ubezpieczonej kobiety przed i po porodzie” — pogadanka dr. Millera. 17.45 Piesni ludowa śpiewa Chór Sżacha. 18.15 Muzyka. 18.25 Listy z Warszawy. 18.35 Muzyka lekka i rozrywkowa. 19.00 „Wszyscy moi synowie” — słuchowisko według Millera. 20.30 Muzyka. 21.00 Francja przemawia do Polski. 21.30 Rejestr wydawnictw. 21.35 Muzyka rozrywkowa. 22.00 „Wyzwolenie Warszawy”. 22.15 Beethoven. 23.09 Koniec audycji.
Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

KINO Palladium

Dziś PREMIERA! Pełna humoru komedia w kolorach naturalnych Express Moskwa-Ocean Spokojny

Początek seansów o godz. 13, 15, 19, 21 Związki Zawodowe 17

Obraz „Pierwsza defilada” przyzdoobił salę Muzeum Wojska

W dniu wczorajszym jako w czwartek rocznicę wyzwolenia Warszawy, Tow. Przyjaciół Wojska przekazało w darze Muzeum Wojska zakupiony przez siebie obraz „Defilada w dniu 19.I.1945 r. w wyzwolonej Warszawie”.

Dziś PREMIERA!

Pełna humoru komedia w kolorach naturalnych Express Moskwa-Ocean Spokojny

Początek seansów o godz. 13, 15, 19, 21 Związki Zawodowe 17

Obraz „Pierwsza defilada” przyzdoobił salę Muzeum Wojska

W dniu wczorajszym jako w czwartek rocznicę wyzwolenia Warszawy, Tow. Przyjaciół Wojska przekazało w darze Muzeum Wojska zakupiony przez siebie obraz „Defilada w dniu 19.I.1945 r. w wyzwolonej Warszawie”.

Odpowiedzi na REDAKCJI

ROZYCKI ANTONI: Z listu nie możemy się zorientować, o co Panu chodził. Prosimy o dokładniejsze sprecyzowanie swjej sprawy.

EMERYKA I MILANOWKA: Z dniem 1 stycznia br. nastąpiła podwyżka emerytur. Obecnie będzie Pan otrzymywał na siebie 2.100 zł, a na troje dzieci 530 zł. Różnica za m-c styczeń będzie Pan wypłacała w lutym.

CYBULESKA JOZEFA: Od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych może się Pani odwołać do Sądu U. S. Warszawa, ul. Wilcza 3.

IRENA SIKORSKA: Może Pan wypełnić oświadczenie ZUS. Rentą nie będzie Pan w żadnym wypadku cofnięta.

L. BRUDZIŃSKI, szwedzki Komitet Pomocy Europejskiej — Oddział Warszawa mieścił się przy ul. Gen. Sikorskiego 6.

PAZDZIESKA ST. Koncesje na sprzedaż wyrobów tytoniowych otrzymują inwalidi. Kierownikiem ludzi do pracy zajmuje się wyłącznie Urząd Zatrudnienia, Warszawa, ul. Targowa 15.

JERZY ROMANSKI. Radzimy przegłądać ogłoszenia w dziale „Praca zaofiaro-

wana”, gdyż zapotrzebowanie na fachowców, jest bardzo duże. Powinien Pan również zgłosić się do Urzędu Zatrudnienia.

H. ROBASZEWSKI. W sprawie Pana należy zwrócić się do Urzędu Zatrudnienia, Warszawa, ul. Targowa 15.

MARKA. Może zostawił Pan dzieci na wsi u znanych, a sama wyszła w mieszkanie i znalazła jednocześnie pracę?

SZCZEPANSKI STANISŁAW. List Pana otrzymaliśmy, jednak nie wiemy, do kogo jest skierowany. Prosimy o przysłanie nam danych.

N. M. Sprawdziłszy tabelę wygra-nych PPK, jednak numer Pana obli-gacji w nich nie figuruje.

STARY CZYTELNIK Z TUSZCZA. Radzimy zwrócić się do Związku Inwalidów, Warszawa, ul. Targowa 35, gdzie po zatwierdzeniu formalności stanę Pan na komisje, która orzeknie procent Pana inwalidztwa.

EUGENIUSZ KRZYWICKI. Z reklamacją w tej sprawie należy zwrócić się do naczelnika Wydziału Świadczeń U. S. DZIEWCZE WSI. Powinna Pan przesłać swoje „druk” do jednego z pism il-lustracyjnych, celem ich oceny.

L. L. Z reklamacją należy zwrócić się do dyrekcji Miejskich Zakładów Komuni-kacyjnych, Warszawa, ul. Młynarska 1.

SAMOCHEODOWE WARSZTATY PRZYJMUJĄ wszystkie silniki czterotaktowe i dwutaktowe oraz D. K. W. regeneracja WAŁÓW 686-0 Opaliński W-wa, Okopowa nr 10

Wetnę owczą surowo w każdej ilości kupuje firma „KROSNÓ” W-WA, PL. 3-ch KRZYŻY 8. 2216-0 Czytajcie »PROBLEMY»

WARSZTATY STACJA OBSŁUGI SAMOCHEODÓW Kazimierz KACPERSKI Warszawa K 320-1 Szustra 26, tel. 437-31

Jeśli kupion LPS decyduje o wygranej, a więc spiesz do szczęśliwej kolektury „KWIAT PAPROCI” w. WYPYCH PIETR WARSZAWA, POZNAŃSKA 12 PRZETARG NIEOGROZONY Nr V/1/49

Trukan-Auto NOWY ŚWIAT 1 (wejście od Pl. 3-ch Krzyży przy stacji benzynowej) Akcesoria samochodowe

Nagroda 5.000.- zł. Plan 1 kilkadziesiąt umiarkowanych dokumentów z autobusu „K” proszę zwrócić Targowa 67, Biuro Ogłoszeń. 1805-1

SAMOCHEODOWE WARSZTATY upkują uszkie remoty i reperacje tokarskie, szlifierskie, blacharskie i lakiernicze F. Opaliński ul. Okopowa 10

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zaprasza do składania ofert na dostawę: tabliczek emaliowanych, uszczek miedziano-azbestowych, wiertarek elektrycznych, wiertarek i młotków pneumatycznych, łańcuchów, czopków i armatury wodociągowej. Oferty należy składać do skrzynki ofertowej, znajdującej się w gmachu DOKP w Poznaniu przy ul. Wąly Zygmunta Staroego 4. W wypadku wysłania oferty pocztą należy kopertę z ofertą włożyć do drugiej koperty i wysłać listem poleconym na adres jak wyżej podano. Termin rozpoczęcia przetargu: 13.1.1949 r. o godzinie 12 — w pokoju Nr 430. Bliższe informacje i dokładne warunki przetargowe można otrzymać w godzinach urzędowych w pokoju 431-a. (—) Szczygłowski DYREKTOR KOLEI PAŃSTWOWYCH K 336-1

TYGODNIK DLA STARSZYCH DZIECI

RADCY prawnego stanowisko w Instytucji Państwowej, Spółdzielni obojętnej, Oferty: Sikorskiego 42 „Impet” pod „B. sędzia”. 1705-1

Czytajcie »SPORT I WCZASY»